Nr. 329. Czwartek 27 Grudnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, ktorzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 20 grudnia b. r. nadać najłaskawiej prezydentowi sądu obwodowego w Samborze, Józefowi Dittrichowi i radcy lwowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Ignacemu Kasparkowi, tytuł i charakter radców dworu.

Glaser. m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia b. r. mianować najłaskawiej radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego. Władysława Nowinę Przysieckiego. prezydentem sądu obwodowego w Kołomyji.

Glaser. m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia b. r. nadać najłaskawiej w uznaniu znakomitej służby w ogóle a mianowicie zasłużonej działalności przy wykonaniu budowy nowego gmachu dla szkoły politechnicznej we Lwowie: radcy galicyjskiego Namiestnictwa Franciszkowi Karasińskiemu order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taxy, a starszym inżynierom Karolowi Setti i Karolowi Słapie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najw. postanowieniem z 4 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór: pp. Hipolita Czaykowskiego, właściciela dóbr ziemskich na prezesa, a Seweryna Henzla, c. k. kapitana w pensyi i dzierżawcę dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce; Stanisława Biberstein - Starowiejskiego, właściciela dóbr ziemskich na prezesa, a Czesława Kobuzowskiego, właściciela dóbr na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krośnie; Jana bar. Kapri, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Jana Czarkiewicza, gr. k. dziekana i proboszcza w Bełelui, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie; Ignacego Mochnackiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Klemensa Żywickiego, adwokata krajowego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnopolu; Juliana kniazia Puzynę, właściciela dóbr, na prezesa, a Abdiasza Szeparowicza, gr. k. proboszcza w Olszy, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu; Bolesława Augustynowicza, właściciela dóbr, na prezesa, a Wincentego Gnoińskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Złoczowie; Teofila Chwalibogа, c. k. notaryusza, na prezesa, a Józefa Lazarskiego, właściciela realności i przełożonego gminy Jeleśni, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu; Floryana bar. Gostkowskiego. właściciela dóbr ziemskich, na prezesa Rady powiatowej w Brzesku; Zygmunta Pruszyńskiego. właściciela dóbr ziemskich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowej; ks. Jana Kopystyńskiego, rz. k. proboszcza w Dębowcu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jaśle.

C. k. Trybunał Państwowy rozpocznie swoje regularne posiedzenia kwartalne w roku 1878 dnia 23 stycznia, 24 kwietnia, 17 lipca i 23 października.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami: koncepiste Magistratu miasta Lwowa, Władysława Nowakowskiego. tudzież praktykantów sądowych, Antoniego Niwelińskiego, Jana Garlickiego, Jana Hordyńskiego, Leona Maxymowicza i Józefa Młynarskiego.

Naczelny dyrektor poczt zamianował expedyenta urzędu pocztowego Józefa Liptaya asystentem pocztowym we Lwowie.

Odnośnie do obwieszczeń c. k. Namiestnictwa z 11 i 14 grudnia b. r. l. 61095 i 61934 podaje się do publicznej wiadomości, że do 15 kilometrowego pasu granicznego, w którym przepęd bydła dozwolonym jest tylko za paszportami wystawionemi przez c. k. Starostwa, wcielono także następujące miejscowości powiatu zaleszczyckiego, jako to: Kościelniki, Grodek, Szczytowce, Duninów, Kułakowce, Winiatyńce, Nowosiółkę, Kostiukowę, Skowiatyn, Szyszkowce, Chudyowce, Szuparkę, Sinków, Kołodrubkę, Zazulince i miasteczko Korolówkę.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 grudnia.

Mowa cara wygłoszona w Petersburgu przy uroczystości powitania zapowiedzianą została kilka dni naprzód jako wypadek politycznej doniosłości, więc trzeba każde jej zdanie, każde słowo brać pod ścisłą rozwagę. Zanim telegram przyniesie całe brzmienie mowy, wypada poświęcić mały komentarz temu wyciągowi krótkiemu, który podał telegram przedwczorajszy. Dwa tylko zdania zawiera ten wyciąg a trudno się w nich zorjentować, bo jedno zdaje się zapowiadać blizki koniec wojny a drugie wprost przeciwny stawia horoskop. Car powiedział, że otrzymał satysfakcyę pod Plewną a według zapewnień dawanych w październiku i listopadzie Rossya czekała tylko na satysfacyę dla naruszonego honoru wojskowego, ażeby położyć kres krwawej wojnie. Upadek Plewny był powszechnie uważany za wystarczającą satysfakcyę, sam car to przyznał, więc ziściłby się już główny warunek pokoju. „Ale jeszcze wiele, bardzo wiele pozostaje do zrobienia!" — powiedział car zaraz po wzmiance o satysfakcyi plewnieńskiej. Te słowa wystarczą na obalenie wszelkich widoków pokojowych, na uzasadnienie najczarniejszych domysłów, w tych słowach mogą się mieścić najskrajniejsze konsekwencye wojny wschodniej. Jeżeli bowiem po ośmio-miesięcznej kampanii, po stracie 100.000 ludzi i po nadwerężeniu siły finansowej państwa pozostaje jeszcze „wiele, bardzo wiele do zrobienia", to najprzód przychodzić musi na myśl konflagracya o większych rozmiarach wskutek bliskiego wmieszania się innego mocarstwa. Chcąc po Plewnie zrobić jeszcze „wiele, bardzo wiele" trzeba zająć Adryanopol i Konstantynopol a takie cele wojny były zawsze i są dotąd uważane za kres dotychczasowego zlokalizowania walki. Może jednak słowa powyższe miały na celu tylko wskazanie trudnego zadania, jakie czeka Europę w wyzyskaniu konsekwencyi wojennych t. j. w uregulowaniu stosunków państwowych na Wscho-

---

10)

SIOSTRA MOJEJ ŻONY

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

W pokojach zimno było jak w psiarni, każę więc zapalić w piecu. Na to hasło, wszystko co żyje znika zaraz z przed moich oczu, i już z sieni dolatuje mię sprzeczka, zkąd tu wziąć suchego drzewa, a zaraz potem prawdziwy rwetes na dziedzińcu folwarcznym. Patrzę — ekonom czerwony jak upiór, wyciąga za kołnierz jakiegoś fornala z obory i prowadzi przed piekarnię, aby z leżącego kloca świeżej sośniny urąbał drzewa. Jednocześnie kucharz Walenty wybiega z sieni niosąc w jednej ręce siekierę, którą mu ekonom wydziera, a w drugiej denko od beczki na kapustę, które mimo wszelkich przeszkód ze strony goniącej go Kwapiszewskiej, chlaszcze siekierą na drobne części, Adamek tymczasem wyrwawszy dymiącą się głownię z czeladniej kuchni, biegnie z nią jakby z pochodnią jaką ku dworowi, a zobaczywszy że jeszcze nie ma urąbanego drzewa, kładzie ją na ziemi, chwyta oburącz za koniec sztachety, wiesza się na niej, i próbuje całemi siłami, aby ją wyłamać...

Ja włożyłem napowrót futro, zapaliłem papierosa, i patrzę, co to z tego wszystkiego będzie. Po półgodzinnej może takiej krzątaninie, wszyscy razem zebrali naręcz o drzew które mój kandydat na lokaja niesie z tryumfem do dworu przyświecając sobie dymiącą się głownią.

— Adamek — krzyknie za nim Kwapiszewska — wystawiając przed drzwi kuchni parę starych butów — wróć mi się zaraz i wdziej to!

Adamek, który był już pod gankiem, zatrzymał się niechętnie, lecz zobaczywszy że stara tupie nogą z gniewem, składa przy schodkach owe drzewo, i wraca, aby wypełnić rozkaz pani gospodyni.

— A żeby cię kaci porwali... — mruczy ciągnąc na nogę but jeden wszelkiemi możebnemi sposobami — nie chce iść!...

— Ciągnij synku — perswaduje Kwapiszewska stając nad nim — przecież to twoje, tyleś w nich chodził a dobre były.

— Pozsychały się strasznie... a bodajże cię bodaj.... ja by ta wolał iść boso....

— O ja wiem, żebyś ty wolał — odpowiada gospodyni pomagając mu sama — ty myślisz, że to u państwa jak na wsi u gospodarza; a coby mi pan powiedział?... Czekaj przyniosę ci mydła, jak sobie pięty pomydlisz....

Nie wiem czy Adamek wziął na ambit, czy też buty przelękły się owego mydła, dość że jak zaczął operować koło nich przybierając różne pozycye siedzące, stojące, skaczące — jak zaczął energicznie przytupywać — dość że włożył owe kajdany na nogi, i kulejąc niby na szczudłach z nową żarzącą głownią wniósł owe drzewo do pokoju.

Jakkolwiek wszystko się we mnie gotowało patrząc na te długie ceregiele i niedołęztwo mej służby, jednak znając siebie, że często wpadam w passyę i wtedy gotowem wszystko i wszystkich tłuc, masakrować i rozbijać na winne jabłko, zacisnąłem zęby udając obojętność. Adamek tymczasem zadymiwszy cały pokój ową głownią i znacząc w swym pochodzie ślady przejścia kawałami świeżego błota, otworzył drzwiczki pieca, nakładł drzewa siak i owak bez żadnego ładu, w ten sposób, że drzwiczki zamknąć się nie chcą. Chodzę po pokoju i spluwam ze złości, a on przyklęknąwszy przed piecem dmie tam i dmie z całej siły jakby miech kowalski, a oczy mu na wierzch wylazły, cała twarz nabrzękła — a drzewo tylko syczy, piszczy, jęczy jakby zaklęta dusza jaka — i zapalić się płomieniem nie chce.

— A przynieśże kawałek łuczywa, albo węgli żarzących — mówię odciągając go od pieca — nie widzisz, że drzewo mokre i nie zapali się od dmuchania.

Lecz on widocznie tak całą myśl swoją wpakował w owo dmuchanie, że odwróciwszy zasmoloną twarz swoję, spojrzał na mnie jak idyota głupowatemi oczyma i znów zaczął dmuchać.

Powtórzyłem drugi raz energiczniej mój rozkaz i to go zniewoliło, że zerwał się nagle i jak strzała puścił się ku oficynie.

— Otóż to mi oszczędność na sposób mojej żony i Kwapiszewskiej — pomyślałem przekładając mokre drewienka w piecu. — Namówili mię, żeby odprawić służącego bo drogo kosztuje, a wziąć takiego Adamka, który dotąd trudnił się dozorem cieląt i wynajdywaniem gniazd ptasich w olszynie.

— Proszę pana — prawiła mi coś dwa miesiące Kwapiszewska — ci lokaje, to tylko darmozjady w domu i próżniaki, a względem folwarcznej rzeszy rodzaju żeńskiego — czysta obraza Boska. Adamek taki, jak go przyuczę, będzie to samo w usłudze, tylko bez kosztu i innych niebezpieczeństw przeciw moralności.

Usłuchałem gadań babiny, której echem była moja żona, a zwolenniczka wszelkich tego rodzaju oszczędności, a że Adamek miał powierzchowność niczego, zawiózłem go do Węgrowa, i kazałem Lejbce nadwornemu naszemu krawcowi wziąć mu miarę na cały garnitur. W kuchni z polecenia Kwapiszewskiej dziewki wymyły go w sobotę ługiem, a organista miejscowy jako generalny fryzyer całej parafii, spuścił mu włosy przy samej skórze—i zdawało się, że chłopak ten wyglądał jakoś do ludzi podobny.

Pamiętam, za oporządzenie to zapłaciłem coś około stu pięćdziesięciu złotych i ubawiłem się gdy Lejbko ubrawszy go w przedpokoju w ten nowy garnitur, jakby na podziw wepchnął go niespodzianie do mojej kancellaryi.

Ten Lejbko, również faworyt żony, bo dobrze nicował stare suknie i pozwalał targować się z sobą za każdą robotę najkrócej dwie godziny, był to chudy, wyblakły, ospowaty izraelita. Zwolennik starego ubioru, to jest krymki, pejsów i długiego chałata z pasem, bardzo mało przesiadywał w Węgrowie, gdzie ówczesny naczelnik policyi, wielki nieprzyjaciel żydów, polował zawsze na niego, aby mu obciąć choć jeden lok pejsów, okrócić chałat, i porąbać aksamitną jarmułkę—a nawet skazać go na karę rubli trzech, jak tego wymagały przepisy. Nieszczęśliwy Lejbko, ofiara urzędowego prześladowania, po takiej operacyi nie mógł się zdecydować na dobrowolne ostrzyżenie drugiego pejsa, lecz obcięty przyszywał do podszewki jarmułki, a zabierawszy nieodstępny trójgraniasty łokieć, worek z przyborami krawieckiemi i dwunastoletniego czeladnika, puszczał się na wsie wędrując dopóty, dopóki mu nie odrósł prawdziwy loczek pod jarmułką.

dzie... Jestto także zadanie wielkie, trzeba mu poświęcić „wiele, bardzo wiele“ pracy, ale kto wraca z ośmiumiesięcznej kampanii, kto poniósł tak wielkie straty w armii, dla tego konsekwencyi zwycięstw nie powinnyby się przedstawiać jako zadanie bardzo trudne, jako rzecz wymagająca „wiele, bardzo wiele“ pracy. Który sposób interpretacyi jest trafniejszy, który ma większą podstawę? Czy z słów cara zaczerpnąć można „wiele. bardzo wiele“ otuchy, czy „wiele, bardzo wiele“ obaw? Daremnie zestawialibyśmy wszystko, co przemawia za jedną i za drugą wersyą. Zagadkowo brzmią ostatecznie słowa cara, a zagadki tego rodzaju nie dają się rozwiązać przed nadejściem wypadków. Wszakżeż od początku wojny były i są zagadkami niemal wszystkie oświadczenia oficyalnej Rossyi o celech i granicach obecnej wojny. Dotąd jeszcze świat nie wie, jak właściwie wyglądają te cele humanitarne, które w kwietniu wypisano na sztandarach rossyjskich i jak Rossya wyobraża sobie polepszenie losu chrześcian na wschodzie? W chwili, kiedy Rossya jasno wskaże charakter owych celów humanitarnych, Europa pozna, jakie są warunki pokoju i kiedy wojna skończy się stanowczo, albo przejdzie w nowy krwawy okres. Wtedy także rozwiąże Rossya „wiele, bardzo wiele“ zagadek politycznych, któremi zbywa od początku wojny ciekawą Europę, a od których rozwiązania także bardzo wiele zależy, czy co do przypisywanej sobie missyi cywilizacyjnej na wschodzie Rossya nie zostanie zniewoloną dużo aspiracyj wykreślić z swojego programu i zastosować się do głosu innych mocarstw.

Anglia posiada, jak się pokazuje, większą powagę, aniżeli się dotąd zdawało. Po tak długiem hołdowaniu zasadzie Gladstone'a, że W. Brytania po za własnemi interesami niczem innem zajmować się nie powinna w polityce zagranicznej, po tylu zawodach, które dotąd sprawiła światu bardzo energicznemi, a nieziszczonemi groźbami co do sprawy wschodniej, nie przypuszczaliśmy, żeby najświeższa demonstracya t. j. wcześniejsze zwołanie parlamentu dla „spraw ważnych i pilnych“ mogło obudzić tyle oczekiwań i planów, sięgających daleko po za granicę samych interesów angielskich. Mówią przecież nawet o przygotowanej przez Anglię koalicyi z celami tak wielkiemi, jak złamanie przewagi rossyjsko-niemieckiego przymierza i wytknięcie nowego kierunku całej polityce europejskiej. Kto ma należeć do tej koalicyi? Mówią że Anglia liczy na Francyę, a dzisiejszy francuski minister spraw zagranicznych Waddington jest wielkim zwolennikiem sojuszu angielsko-francuskiego. Jeżeli owa koalicya ma się opierać na Francyi dzisiejszej i jeżeli p. Waddington ma być jej głównym bohaterem, to nie warto nawet wspominać o tem. Wszakżeż na czele Francyi stoją dziś mężowie ze stronnictwa, które od r. 1870 propaguje w kraju sympatye dla Rossyi jako wielki dogmat polityczny, zapewniający w krótkim czasie i odwet za Sedan i zwrot Alzacyi i Lotaryngii. Może republikanie poznali, że obrali sobie fałszywy kierunek, że Rossya nigdy nie ziści ich oczekiwań? Chociażby nawet tak było, to jeszcze i w takim razie nie przypisywalibyśmy żadnego znaczenia planom przypisywanym p. Waddingtonowi. Francya nadto się przejęła sympatyami dla Rossyi, ażeby naraz przerzucić się mogła w kierunek wprost przeciwny. Zresztą republikanie uważali zawsze i ciągle uważają życzliwość ks. Bismarcka za ważną podporę swojego panowania. Co ks. Bismarckowi mogłoby się niepodobać, to już jest niestosownem w oczach panujących we Francyi republikanów. A mogłożby podobać się ks. Bismarckowi i Niemcom przystąpienie Francyi do koalicyi antirossyjskiej? W końcu nie należy zapominać, że w ostatniej agitacyi wyborczej republikanie w niemałej części temu zawdzięczają tryumf, że przedstawiali siebie za zwolenników i obrońców polityki pokojowej a rządowi Broglie-Fourtou zarzucali awanturnicze plany na Wschodzie lub wobec Włoch. Trzeba się liczyć z faktem, który tak dobitnie charakteryzuje pokojowe usposobienie ludności francuzkiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i Watykan).

W rzymskiej *Italie* znajdujemy poniższy komunikat, który podajemy z obowiązku dziennikarskiego nie przypisując mu zbytniej wiarygodności. Informacye watykańskie w *Italie* pochodzą najczęściej od pewnego mistyfikatora, który z prawdziwem mistrzowstwem bałamuci od dłuższego czasu opinię. Być jednak może, że wiadomość najnowsza rzymskiego dziennika jest rodzajem *ballon d'essai* i to nas skłania do jej powtórzenia. Oto co pisze *Italie*: „Dowiadujemy się z Watykanu, że stosunki jeśli nie urzędowe to półurzędowe zostaną wkrótce przywrócone pomiędzy stolicą apostolską a Rossyą dzięki interwencyi wpływowych osobistości, które pokierowały sprawą tak, że chwilowe porozumienie stało się możliwem. Jeśli przyjdzie istotnie do porozumienia, rozpoczną się na nowo rokowania, które umożliwią wyjaśnienie kwestyj kościoła i episkopatu w Polsce. Obie strony odstąpią zupełnie od wszystkich swoich propozycyj poprzednich, tak, że kwestye sporne będą mogły być podjęte na nowo w takiej formie, w jakiej się znajdowały przed kilku latami. Przedewszystkiem będzie chodziło o rozwiązanie kwestyi biskupów, którzy już zasiadają na stolicach, następnie zaś będą się starały obie strony porozumieć w sprawie mianowania nowych biskupów. Nominacya nowych biskupów podług preliminaryów w zasadzie już ustanowionych, nastąpi na propozycyę rządu rossyjskiego, który przedstawi trzech kandydatów a z pomiędzy nich stolica apostolska wybierze jednego. Skoro zasadnicze porozumienie przyjdzie do skutku, wtedy książę Urusow, agent rossyjski przy stolicy apostolskiej, powróci natychmiast do Rzymu, który opuścił przed rokiem. Książę Urusow wyjechał z Rzymu na rozkaz swego rządu, gdy kardynał Simeoni oświadczył, że stolica apostolska nie może utrzymywać żadnych stosunków z rządem, który nigdy nie dotrzymywał danego słowa, zwłaszcza w sprawach kościoła katolickiego w Polsce. Z Rzymu udał się książę Urusow do Neapolu a z tamtąd do Wiednia: nuncyusz apostolski przy dworze austryackim Jaćobini, otrzymał bowiem po zerwaniu stosunków pomiędzy stolicą apostolską a Rossyą polecenie wręczenia tej ostatniej rzadkich odtąd komunikatów papieskich. Temu to nuncyuszowi udało się za pośrednictwem wysoko postawionych osobistości wynaleźć sposób do nawiązania rokowań z rządem rossyjskim a dziś sprawa stoi już tak, że mogą być przywrócone stosunki pomiędzy rządem rossyjskim a stolicą apostolską“,

(Mowa ministra Bardoux).

Dnia 21 b. m. zagajono rady generalne we wszystkich departamentach Francyi. *Journal Officiel* ogłasza mowę, którą minister oświecenia Bardoux, jako prezydent rady generalnej zagaił posiedzenie swego departamentu. Mowa ta opiewa: Moi Panowie! Nie jestem w stanie wypowiedzieć, jak mocno jestem wzruszony objawem waszego zaufania ku gorliwemu mojemu poświęceniu około spraw drogiej naszej prowincyi i jak usilnie starać się będę usprawiedliwić to wasze zaufanie. Zastanówmy się nad tem, co się stało od czasu naszej ostatniej sesyi, odbytej w sierpniu. Od czasu zatargu, którego przebieg jest wam dobrze znany, pozostało jeszcze gorące pragnienie bezustannej pracy i skonsolidowania sił utraconych. Przesilenie minęło, i dzięki patryotyzmowi prezydenta republiki powróciliśmy napowrót do prawdy parlamentarnej, do zapewnionego wykonywania naszych republikańskich urządzeń. Ważny polityczny dokument wyłuszczył narodowi zasady ugody osiągniętej między władzami publicznemi. Zasady te nie są niczem innem, jak roztropną interpretacyą konstytucyi i zasad, jakiemi rządzą się kraje wolne. Nasza parlamentarna republika jest jak sama Francya, szlachetną i przystępną dla wszystkich; i wszyscy dobrze myślący są jej pożądani; oparła się ona na prawdziwej miłości demokracyi, w należytem zrozumieniu potrzeb moralnych i materyalnych. Ostatecznym jej celem jest: uspakajać i budować, rozszerzać poszanowanie prawa i wzajemny szacunek współobywateli. Na czele swej troskliwości stawia szkołę przystępną dla wszystkich, możność wykształcenia nawet najuboższego z swych obywateli i usposobienie go do tego stopnia, ażeby stał się pilnym i pracowitym, ustawom uległym i obowiązków swych świadomym obywatelem. Dalszym przedmiotem jej troskliwości jest rozwój dróg komunikacyjnych, rozwój robót publicznych, pomnożenie bogactwa narodowego, które to jednak bogactwo, nie zapominajmy o tem, nie ma najmniejszej wartości bez moralnego nastroju. Spoglądajmy tedy spokojnie w przyszłość. Kraj nasz złożył w ostatnich czasach tyle dowodów roztropności i zdrowego rozsądku, że możemy mu zaufać!“

(Operacye serbskie.)

Korespondent *Politische Correspondenz* podaje pod datą 21 grudnia następujące wiadomości z Belgradu: W obecnej chwili stoi już przeszło 50.000 Serbów na terytoryum tureckiem; a Turcy cofają się dotąd na wszystkich punktach. Komendant armii nadjaworskiej, pułkownik Nikolicz, przeniósł swą główną kwaterę do Iwanicy a armia jego operuje w dwóch kierunkach, ku Nowemu Bazarowi i ku Sienicy. Gdy Serbowie przekroczyli granicę, mieszkańcy wsi zamieszkałych przez ludność serbską zaczęli się przyłączać do wojsk Milana. Powstańcy pod kapitanem Miłoszem Miłojewiczem, najpopularniejszą osobistością w Starej Serbii, obsadzili wzgórze Gradiny, położone na lewym brzegu Ibaru naprzeciwko Jarini. Przednia straż korpusu nadjaworskiego sprawdziła po zarządzeniu rekonesansu, że Turcy cofnęli się do Nowego Bazaru i Sienicy. Siły tamtejszych wojsk nieregularnych tureckich wynoszą co najwięcej 10 taborów Arnautów i baszybożuków. Z powodu śniegu, który zaczął padać przed czterma dniami i grubą warstwą pokrył już wzgórza jaworskie, tak, że transport żywności i amunicyi stał się niemożliwym, korpus jaworski będzie musiał zaprzestać dalszego marszu. Serbowie fortyfikują obecnie zajęte pozycye, tak, że ewentualne zaczepne wystąpienie tureckie napotkałoby na wielkie trudności. Komendant korpusu nadtimockiego, pułkownik Horwatowicz, obsadził dnia 17 grudnia Adlie dwiema brygadami, podczas gdy Turcy cofnęli się do fortecy Widynia. Horwatowicz, który w kierunku Belgradżyku stara się wejść w kontakt z armią rossyjską, ma cernować Belgradżyk a następnie pospołu z dywizyą pułkownika Katicza operować przeciw Widyniowi, aby

— Ależ mój Lejbko, jakżeś mu ty uszył ten surdut? — mówię pokazując odymające się bufy na piersiach chłopaka.

— Ny, co jaśnie pan chce — odpowiada krawiec trzymając kawałek kredy w ustach, a rękami pociągając z całej siły przód surduta — bardzo dobrze jest....

— Swoją drogą odstaje....

— Jak nie ma odstawać, skoro on nie ma piersiów....

— Lejbko, co ci się też plecie!

— Jak Bogie kocham, co to jaśnie pan nie wie, że żaden chłop nie ma piersiów, a tylko deskę.... No, no niech pan zobaczy — mówi odpinając gwałtownie surdut i roztwierając koszulę Adamka. — Bo to piersi, hę?... — dodaje pukając palcem w bronzową skórę chłopaka. Jak on pobędzie na pański wikt z pół roku, to jemu te luberye będzie rychtyg....

— A pocóżeś mu tu na szyi wyciął tak nisko z tyłu — patrzajże gdzie ten kołnierz idzie? potrzewkę kamizelki widać...

— Hm — odpowiada śmiejąc się artysta. — Na co chłopu kołnierz tak wysoko? On by jego zaraz zafolował od włosów, co je chłopy słoninem smarują... Wiprostuj się ty Adam — mówi biorąc chłopaka jedną ręką pod brodę, a drugą nabijając mu plecy, aby gdzieś wklęsły.

— Niech jasny pan teraz spojrzy, jak on przejdzie na dworskie ręce, to zaraz będzie co innego. Zresztą ja jemu posunę na pół cal guziki — rezonuje przyklękając przed Adamkiem i znacząc kredą odpowiednie kropki.

Przyszła na to i Kwapiszewska, jego ochmistrzyni, i kazała mu w tem nowem ubraniu przedefilować parę razy tam i napowrót po pokoju. Lejbko, uczeń jego, i Adamek byli zachwyceni; tego ostatniego szczególniej cieszyła kieszeń na piersiach, a jeszcze bardziej kratkowana w niej podszewka z perkaliku, którą nieustannie na wierzch wyciągał.

— Niechno ja jego wezmę proszę pana w swoje ręce — rzekła uśmiechając się z pewnością siebie Kwapiszewska — a zobaczy pan co z tego chłopaka będzie za dwa miesiące.... Hultaj — mówi mi do ucha — sprytny do wszystkiego, a robota to mu się pali w rękach; ja go wysztuderuję na takiego lokaja, że mógłby pójść do samego pana Popiela.... Albo on mi to pierwszy, albo ostatni?... Jaśnie pani hrabina, zawsze mówiła: „Ty — mościa Kwapiszewska to stworzona jesteś na ochmistrzynię do wielkiego dworu; ciebie ludzie to boją się jak ognia“. Pamiętaj Adamek — mówi zwracając się do faworyta — kazałam sobie zrobić dyscyplinę o pięciu rzemykach do pięciu ran Pana Jezusa, widziałeś, tę z surowcu.... widziałeś tę na sarniej nóżce, którą wczoraj rymarz przyniósł i co wisi nad mojem łóżkiem.... Taką samą proszę pana miałam i u pani hrabiny!

Otoż te wszystkie okoliczności przyszły mi na myśl, gdy wrócił z zarzącemi się węglami Adamek i znów przyklęknowszy na podłodze dął z całej siły do pieca. Straszne rzeczy, jak ten chłopak przy tej nowej dyscyplinie wszystko na sobie podarł, poniszczył, wyszarzał, że przykro było spojrzeć na takiego oberwańca. Głowa rozczochrana, ręce pewnie nie myte od czasu mego wyjazdu, buty wykrzywione w ten sposób że pięty były na lewo, a obcasy na prawo, przedstawiały coś pośredniego między kominiarzem a chłopcem od ślusarza. Z surduta i innego ubrania strzępy leciały, a widać sam się brał do reperacyi większych, bo w kilku miejscach białemi nitkami przyszyte były okrągłe łaty jaśniejszego lub ciemniejszego chłopskiego sukna.

Nie mogłem dłużej patrzeć na takie czupiradło i jego bezskuteczne dmuchanie, wyprawiłem go zatem z pokoju z poleceniem, aby mi Kwapiszewska kazała co jeść ugotować. Kiedy sobie poszedł, wziąłem się sam do palenia, a uporządkowawszy jakoś polana, miałem tę satysfakcyę, że niektóre z nich zaczął obejmować płomień po środku, choć z końców wydobywa się z sykiem piana. Usiadłem, grzeję się przed piecem, a kucharza nie ma; otwieram przeto drzwi od ganku i krzyczę na całe gardło: Walenty, Walenty!

— Zaraz idzie, zaraz — odpowiada mi na to gospodyni, i za chwilę widzę toczy się ona naprzód z pękiem kluczy ubrana w nowy fałdzisto watowany szlafrok zielono-żółtego koloru, a za nią drobnym kroczkiem w białym jak śnieg fartuchu i takiejże bufiastej czapce bez daszka, mój kucharz Walenty.

Nie wiem czy średniowieczny herold którego z cesarzy niemieckich szedł z taką pompą niosąc miecz i berło swego mocarza, jak mój Walenty z wielkim błyszczącym rondlem w jednej, i równie wielkim jeszcze bardziej migotającym się nożem kuchennym w drugiej ręce.

Spiżarnia pańska, jak mówili, mieściła się w dworskim budynku, processya więc miała za cel wydanie z niej czegoś na obiad, o którym byłem przekonany, że dawno już ugotowany.

— Co łaska pana chce mieć na obiad? — zapytała z wdzięcznym uśmiechem Kwapiszewska, poprawiając fałdy nowego szlafroka, gdy biały jak młynarz Walenty zajął skromne miejsce tuż przy drzwiach.

— Co chcecie, to gotujcie, aby tylko prędzej! — mówię, wstrzymując się od śmiechu.

— Możeby sznyczelka, wielmożny panie? — wtrąca chrząkając kucharz, który w mowie swej zawsze stawiał tam *ż* gdzie wypadało *z* i na odwrót.

— A jestto cielęcina? — oponuje gospodyni, zwracając się do niego.

— Myszlałem.

— Jak to pan Walenty może myślić, kiedy wie, że od dawna mięsa u nas nie ma, choćby na lekarstwo. Ja, nie chwaląc się proszę pana, od czasu wyjazdu, państwa ani razu nie posyłałam do miasta po mięso.

— Więc cóż macie?

Na takie *dictum* Kwapiszewska obraca się do Walentego i spogląda mu pytająco w oczy, które znów mój skromny kucharz jak młoda pensyonarka zatapia na dnie trzymanego rondla.

— No i cóż? — pytam drugi raz — nic nie macie?

— Możeby kluszeczki na mleczku, — wtrąca Walenty, patrząc się za gospodynię.

— Południejsze już zlałam z rańszem...

— Zwarzy się, wielmożny panie.

— To, zabijcie kurę, albo indyczkę, albo co jest, na rosół — mówię już z irytacyą.

— Wszystkie siedzą, jak szczęścia pragnę, same nasiadki tylko zostawiłam.

— Pal je licho, zabić nasiadkę....

— Twarda będzie i chuda — mówi kucharz.

— A czyby też pan miał to sumienie — rzecze mi patetycznie, spoglądając litośnie w oczy Kwapiszewska — pozbawiać życia matkę tylu pisklątek.... Już w tych dniach zaczną się wylęgać... Wczoraj ostatnie pławiłam... wszystkie się ruszają, jak szczęścia pragnę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w połączeniu z Rumunami odciąć tę fortecę od wszelkiej komunikacyi. O szturmie na tę silną twierdzę, która posiada 10.000 nizamów załogi, nie można nawet myśleć. O wygłodzeniu miasta nie może również być mowy, gdyż Widdyń jest zaopatrzony w żywność przynajmniej na dwa miesiące. Pułkownik Leszjanin, dowódzca korpusu nadmorawskiego, osiągnął dotąd najlepsze rezultaty. Obsadziwszy bez walki wzgórza Secenicy i Topolicy, wyruszył w kierunku Mramoru, z którego Turcy ustąpili dnia 18 grudnia. W Mramorze znaleźli Serbowie zapasy żywności i amunicyi a tamtejsze wielkie koszary militarne pomieścić mogą znaczną liczbę żołnierzy. Dnia 18 grudnia obsadziła dywizya pułkownika Oreszkowicza po kilkudniowej walce artyleryjskiej miasto Prokoplje i opanowała tamtejsze oszańcowania tureckie; Turcy podpaliwszy miasto cofnęli się w kierunku szosy sofijskiej. Pułkownik Leszjanin wysłał do komendanta Niżu parlamentarza z zawezwaniem, aby się poddał. Ale ten parlamentarz serbski nie został wcale przyjęty. Podług zeznań jeńcow tureckich zabranych w Prokoplje znajduje się w Niżu tylko 2.000 nizamów i 4 tabory baszybożuków a forteca jest zaopatrzona na trzy miesiące.

(Turcy w Hercegowinie.)

Na razie nie zdała sobie władza turecka w Hercegowinie jeszcze sprawy z tego, jak ma sobie postąpić z nowym wrogiem wstępującym do akcyi. W tej chwili zamierza tylko obsadzić jak najsilniej Zwornik i Sienicę, albowiem z tej strony nastąpi prawdopodobnie najsilniejszy atak ze strony Serbii. Mazhar basza, gubernator, mniema, że nie sprzeniewierzy się swojemu obowiązkowi, jeżeli bez względu na rozliczne i sprzeczne rozkazy *Dari-Chury* t. j. rady wojennej stambulskiej, działać będzie według własnego uznania i wydawać rozporządzenia podyktowane tylko gorącym patryotyzmem. Jest on przekonany, że istotne niebezpieczeństwo zagraża tylko małemu Zwornikowi, który od dawna był przedmiotem zaciętego sporu między Turcyą a Serbią. W tym duchu wpływał Mazhar basza także na wojskowego gubernatora, Veliego baszę, i dokazał tego, że najwięcej wojska skoncentrowano dokoła wielkiego i małego Zwornika. Pod Nowym Bazarem chce gubernator skoncentrować tylko tyle wojska, ile niezbędnie potrzeba do markowania granicy między Starą Serbią a Bośnią. Co się tyczy Bieliny, mniema Mazhar basza, że 11 taborów wspólnie z ludnością tamtejszą, odeprze stanowczo wszelką demonstracyę serbską przeciw tej miejscowości. Ale i do Sienicy nie przywiązywałby Mazhar basza wielkiej wagi, gdyby nie pogłoska, że na tej drodze zamierzają Czarnogórcy połączyć się z Serbami. Veli basza kazał tedy obsadzić silnie mały Zwornik i Sienicę a mniejsze załogi pozostawił w Bielinie, Janie, Srebrenicy, Wiszegradzie, Nowawarosie i Nowym Bazarze. Mniej licznym załogom polecono na wypadek groźnej demonstracyi ze strony Serbów, cofnąć się w głąb kraju i skoncentrować się pod Tuzlą i Kopaci. Licząc na silne wystąpienie Serbów, podnoszą także powstańcy głowę. Kilka dni temu sygnalizowano już groźne wystąpienie bandy powstańczej w Grancowy, w powiecie Korjenickim. Skoncentrowało się tam 500—600 powstańców i ta banda uderzyła na wieś Grancowa. W chwili ataku przyłączyła się do tej bandy nowa złożona z 400 powstańców, tak, że ogółem było tam 1000 powstańców. Wobec tej przemocy musiał poddać się nieliczny zastęp obrońców tej miejscowości złożony z *mustchafizu*, poczem bydło i mienie mieszkańców tej wsi stało się łupem powstańców.

(Plany angielskie.)

Przeciw domaganiu się angielskich dzienników torysowskich, żeby Anglia wystąpiła przeciw polityce trzech mocarstw kontynentalnych, występują *Times* w artykule napisanym z wielkim spokojem. „My wszyscy, pisze wymieniony dziennik, jesteśmy za tem, ażeby droga prowadząca do Indyj wschodnich stała dla nas otworem. Ale tylko póty, a nie dalej, mamy interesa w Turcyi, i w tej mierze zgadzamy się wszyscy. Nigdy zaiste nie panowała między nami większa zgodność w zapatrywaniach. Liberalni współubiegaliby się z konserwatywnymi w gotowości niesienia ofiar, gdyby chodziło o powstrzymanie Rossyi albo jakiego innego państwa, albo może nawet wszystkich trzech pierwszorzędnych mocarstw europejskich, skoroby zamierzały zająć pewne punkta terytoryalne, potrzebne nam niezbędnie do utrzymania swobodej komunikacyi z państwem indyjskiem. W chwili obecnej jesteśmy do prowadzenia wojny przygotowani, co najmniej tak dobrze, jak w ciągu całego bieżącego stulecia. Flota nasza nie była nigdy tak potężną jak właśnie w chwili obecnej; zasoby naszych arsenałów nie były nigdy tak wielkie, jak w tej chwili; armia nasza nie była nigdy tak dobrze zorganizowaną, w końcu moglibyśmy pościągać znaczne posiłki z kraju, który jeszcze nigdy nie był wycieńczony konskrypcyą. Ubliżylibyśmy krajowi, gdybyśmy chcieli oddawać się obawom. Ponieważ kraj nasz zna swą potęgę, przeto może postępować oględnie, a ponieważ i Rossya zna moc Brytanii, przeto możemy śmiało przypuszczać, że postępowanie jej będzie roztropne i oględne. Na razie zrobimy najlepszy użytek z naszej potęgi, jeżeli będziemy nią szafować ekonomicznie, i nie roztrwonimy jej na jakieś awanturnicze przedsięwzięcia. Głos nasz znajdzie tem większe poszanowanie, im mniej go używać będziemy w celu zapobieżenia nieuniknionym zmianom. — *Whitehall Review* podaje telegrafowaną nam już wiadomość, że parlamentowi angielskiemu zostanie przedłożony projekt zakupna praw zwierzchniczych Porty nad Egiptem przez Anglię. Warunki tego projektowanego kupna zostały już według tego samego źródła ułożone i przyjęte przez sułtana i wice-króla egipskiego. Rząd angielski miał postanowić zakupno tych praw zwierzchniczych w skutek oświadczenia cara, że Rossya w Azyi przywłaszczy sobie wszystko, co tylko zdobędzie, a jeżeli można, nawet całą Armenię z Karsem, Erzerum, Batum i z Trapezuntem. Rząd angielski, tak kończy *Whitehall Review*, jest przekonany, że egipskie dochody państwowe pod zarządem angielskim wykazywałyby zawsze nadwyżkę, która wystarczyłaby na zapłacenie odsetek od kapitału wydanego na zakupno praw zwierzchniczych. Projekt ten miał gabinet angielski otrzymać od królowej i na ostatniem posiedzeniu miała toczyć się ożywiona nad nim rozprawa.“ Cała ta sprawa wygląda bardzo fantastycznie, ale jest to symptom dość charakterystyczny, że podobne pogłoski pojawiać się mogą, i że są tacy, którzy im wierzą.

(Przygotowania greckie).

Ostatnie sukcesa rossyjskie na azyatyckim i europejskim teatrze wojny wzbudziły nietylko w zdradzieckich Serbach zapał wojenny a raczej apetyt na część prowincyi tureckich, ale kuszą nadto i Greków do wzięcia czynnego udziału w rozwiązaniu kwestyi wschodniej. Wszyscy wiedzą już o tem, że Grecya zbroi się od roku i wyczekuje tylko jaknajkorzystniejszej chwili, w którejby o ile możności z jaknajmniejszemi ofirami przystąpić mogła do akcyi. Kreta, ojczyzna najwaleczniejszego z szczepów heleńskich, dała hasło do powstania narodu heleńskiego. Ateński korespondent jednego z pism niemieckich donosi pod dniem 17 grudnia, że w Apokoronie wypędzili powstańcy władze tureckie z wszystkich części wyspy, że obsadzili blokhauzy tureckie i ogłosili niepodległość; Turcy schronili się z mieniem i dobytkiem do ufortyfikowanych miast nadbrzeżnych pod osłoną floty tureckiej. Zresztą wielu Turków zdaje się tym razem łączyć i bratać (?) z chrześcijanami, jak gdyby chodziło o obronę wspólnych im interesów. Wkrótce uda się ztąd na Kretę znaczna liczba ochotników nie napotykając najmniejszych przeszkód z strony rządu. Jeśli powstanie kreteńskie przybierze większe rozmiary, to w obec zupełnego ogołocenia Kandyi z wojsk tureckich może śmiało liczyć na powodzenie. Dla Epirotów, Tessalczyków i Macedończyków będzie to hasłem do ogólnego powstania. Wśród naprężenia, z jakiem ludność śledzi przebieg rokowań rządu w sprawie nabycia flotyli pancernej, wielką sensacyę wywołała zakomunikowana Izbie przez ministra finansów Deligeorgisa wiadomość, iż Grecya zakupiła za pośrednictwem agentów admiralicyi angielskiej za bajecznie niską cenę 12.000 beczek kamiennych węgli angielskich. Rząd musi być pewny tego, iż mu się uda zakupić znaczniejszą liczbę statków wojennych, gdyż inaczej nie byłby zakupił tak ogromnej ilości węgla. Dotąd niewiadomo jeszcze, gdzie te okręty zostaną zakupione, to jednak jest pewnem, że przed kilku dniami wysłał rząd w tym celu za granicę 7 milionów franków w złocie. Do Grecyi przybywa każdego dnia ogromna ilość broni i materyału wojennego. 150.000 karabinów starego systemu i 96.000 odtylcówek znajduje się obecnie w Grecyi częścią w rękach rządu, częścią zaś w posiadaniu komitetów wojennych. Wczoraj przybyły do Aten 4 baterye górskie Kruppa i 2 baterye polne, tak że Grecy posiadają obecnie 14 nowych bateryj kompletnych. Do owych 7 milionów franków przyczynił się narodowy komitet morski datkiem 1 miliona. Wszędzie tworzą się stowarzyszenia dla pielęgnowania chorych a nawet pensyonaty dziewcząt dostarczają szarpji. Zdobycie Karsu i Plewny obchodzono prawie w każdem większem mieście greckiem iluminacyami i nabożeństwem w kościele a królowa Olga była pierwszą, która przybyła na nabożeństwo dziękczynne do kościoła rossyjskiego i na klęczkach wysłuchała *Te Deum*. Mimo to panuje tu usposobienie wprawdzie naprężone, ale nie wojownicze. Rząd posiada zupełne zaufanie, stara się przeszkodzić wszystkim wojowniczym demonstracyom, natomiast zamierza zmobilizować gwardyę narodową i tym sposobem uzyskać 80.000 młodych ludzi gotowych każdej chwili do boju opócz istniejącej już armii liczącej 30.000 ludzi.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej z własnej Swej prywatnej szkatuły udzielić 100 zł. na restauracyę kościoła w Czernelicy, w powiecie horodeńskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie zaprowadzenia na r. 1878 5% gminnego podatku czynszowego

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 29 stycznia 1878. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór“, opera w 4 aktach, muzyka St. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

+ **Ważną publikacyę** bibliograficzną wydaje jeden z najzdolniejszych księgarzy polskich, p. Bogusław Kotula. Jest to katalog dzieł w języku ruskim wydanych od r. 1800 aż do końca r. 1877 z dodatkiem krótkich wzmianek biograficzno-literackich o autorach w katalogu zawartych, oraz podaniem obok każdego tytułu przekładu tegoż na język polski i niemiecki. Dzieło to przeznaczone do podręcznego użytku literatów, bibliografów, księgarzy oraz miłośników literatury ruskiej co do formatu, druku, papieru i całego urządzenia wewnętrznego wyjdzie na wzór sławnego francuskiego katalogu *Manuel du libraire et de l'amateur des livres* Bruneta. Cena przedpłaty wynosi 3 zł. w. a., a przyjmują ją wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i zagranicą.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, pod przewodnictwem prof. dra Piotrowskiego. Sekretarz wydziału prof. dr. Kuczyński odczytał złożone przez dwóch członków wydziału ocenienie rozpraw p. Feliksa Zwolińskiego, przedłożonych na posiedzeniach dnia 20 października i 20 listopada r. b. Wydział zgodnie z wnioskiem sprawozdawców przesłał rozprawy komitetowi redakcyjnemu. Prof. dr. Janczewski wyłożył treść rozprawy: „O rurkach sitkowych“ część I. Po krótkiem w tym przedmiocie przemówieniu dra Rostafińskiego, odstąpiono tę rozprawę komitetowi redakcyjnemu. W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie administracyjne na którem wybrano komisyę do ocenienia nadesłanej pracy konkursowej w przedmiocie rolnictwa, a nakoniec na wniosek prof. Kuczyńskiego jako przewodniczącego komisyi fizyograficznej, zatwierdzono wybory na członków tej komisyi pp. Jana Hempla, Jana Hubego i Władysława Kulczyńskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu słynny wynalazca znanego pod jego imieniem przyrządu elektrycznego Ruhmkorff, przeżywszy lat 70; w Erlangen profesor tamtejszej wszechnicy, znakomity teolog dr. Konrad Hofmann, przeżywszy lat 67; w Edinburgu poeta szkocki James Ballantine, przeżywszy lat 69 w Londynie par Anglii lord Middleton; w Stuttgardzie dr. Zeller, jeden z najznakomitszych psychiatrów współczesnych.

— **Komitet reformy** stanu adwokackiego ukonstytuował się w tych dniach za pobudką dolno-austryackiej Izby adwokatów w Wiedniu. Przewodniczącym wybrany doktor Ludwik Lichtenstern, zastępcą tegoż doktor Ignacy Pisko. Komitet w pierwszym rzędzie ma się zastanowić nad kwestyą odłączenia prokuratoryi od adwokatury, a dalej nad kwestyą takzwanej liczby minimalnej, t. j. czy należy się oświadczyć w zasadzie za wolną adwokaturą, czy też za przywróceniem *numerus clausus*.

— **Na pocztach austryackich** ruch w roku 1876 przedstawia następujące cyfry: listów ofrankowanych 168,875.238, niefrankowanych 5,283 620, reklamacyj i wolnych od opłaty listów 28,650.800, kart korespondencyjnych 27,483.940, okazów druku 21,387.760 a okazów towarów 5,238.542. Ogółem było przesyłek listowych 256,919.000, z których 55,708.900 szło pocztą międzynarodową, a 16,485.850 było rekomendowanych. Liczba paczek zwyczajnych wynosiła w owym roku 5,351.800 wagi 16,655.400 kilo, a liczba przesyłek pieniężnych 20,221.500, które reprezentowały wartość 3.410,790.700 zł. Z tych ostatnich 3,544.800, reprezentujących wartość 597,621.500 złotych szło pocztą międzynarodową.

— **Uczony angielski** mr. Bassam uzyskał w ostatnich czasach od W. Porty ferman z pozwoleniem prowadzenia dalszych poszukiwań archeologicznych w starożytnej Assyryi, tak chlubnie i pożytecznie dla umiejętności rozpoczętych przez zmarłego przedwcześnie assyrologa Jerzego Smitha.

— **O wynalazcy telefonu**, profesorze Grahamie Bell, podają dzienniki następujące biograficzne szczegóły. Bell urodził się w Edynburgu, w Szkocyi i dopiero przed [illegible] laty przeniósł się do Stanów Zjednoczonych Ameryki, właściwie więc jest Europejczykiem Ojciec jego, także profesor, znany jest w świecie naukowym z wynalezienia nowej metody nauczania głuchoniemych i z ułożenia nowego uniwersalnego systemu fonografii. Żyje jeszcze obecnie w Brantford, w prowincyi Ontario. Wynalazca telefonu prof. Graham Bell również zajmował się nauczaniem głuchoniemych i doprowadził swą metodę do takiej doskonałości, że nieraz w ciągu kilku miesięcy wyuczał mowy głuchoniemych od urodzenia. Raz podobno miał się wyrazić, że kiedy zdołał wyuczyć mowy głuchoniemych, „to i blachę zrobi mówiącą.“ Błonka akustyczna w telefonie jego pomysłu jest istotnie taką blachą.

— **Okropny wypadek kolejowy**, przypominający żywo zeszłoroczną katastrofę pod Ashtabula nad jeziorem Erie, zdarzył się, jak donoszą ostatnie dzienniki amerykańskie, dnia 23 listopada na drodze żelaznej Charleston-Columbia. Pod pociągiem pospiesznym załamał się most i wiele wagonów runęło do wezbranego z powodu ulewy potoku. Ośmnastu podróżnych utonęło, bardzo wielu odniosło skaleczenia. I w tym wypadku, tak jak pod Ashtabula, lokomotywa z tenderem szczęśliwie przeszła przez most.

— **Tragedyi miłośnej** widownią był w tych dniach jeden z hotelów w Pradze. Młodzi kochankowie, kontuarzysta Doleżal i córka pewnego handlarza, nie mogąc od rodziców panny uzyskać zezwolenia na pobranie się, wykonali zamach samobójczy w hotelu w chwili, kiedy wysłana za nimi pogoń rodzicow już była wyśledziła miejsce ich schronienia. Oboje nieszczęśliwi żyli jeszcze z kulami w głowie, kiedy ich znaleziono i odwożono do szpitala, przytomności jednak nie odzyskali.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Brunświku. W jednej z kawiarń niejaki dr. H. w sprzeczce z młodym ochotnikiem wojskowym uniósł się tak, że dobył scyzoryka i pchnął nim nieszczęśliwego, który też ugodzony w serce na miejscu padł trupem.

— **Plauta w oryginale** starołacińskim, a mianowicie komedye *Archiginnasio* i *Trinummus*, przedstawili w tych dniach akademicy neapolitańscy w przekształconej na teatr pompejański auli wszechnicy w Neapolu. Dzienniki neapolitańskie zapewniają, że przedstawienie to w obec licznej i doborowej publiczności poszło bardzo gładko.

— **Herbata brazylijska** zwana *mate* przed rokiem po raz pierwszy sprowadzona do Europy, znalazła szczególnie w Wiedniu bardzo szybkie rozpowszechnienie, używa jej już bowiem nietylko wiele domów prywatnych, ale w wielu kawiarniach, równie jak kawa i herbata chińska bywa podawana gościom. *Mate* ma mieć smak bardzo przyjemny a przytem jest cztery razy tańsza od herbaty chińskiej.

— **Z olimpijskich pól**, gdzie poszukiwania archeologiczne od jesieni prowadzone są znowu z podwójną gorliwością, otrzymały dzienniki niemieckie wiadomość, że zdjęta z wykopanego posągu Hermesa fotografia, odesłaną została do Berlina. Posąg ten, jak już zdaje się wątpliwości nie ulegać, jest dłuta Praksytelesa. Gdyby nic innego już na polach olimpijskich nie wykopano, ta jedna zdobycz wynagrodziłaby poniesione wydatki i trudy. Zresztą poszukiwania ciągle wieńczone są cennym plonem. I tak wykopano w ostatnich czasach tablicę bronzową z napisami starogreckiemi, których dotąd tak mało posiadała archeologia, a która to tablica ma stanowić jeden z najważniejszych w tym rodzaju pomników. Jest to układ, podobnie jak ów, który w r. 1813 z Olimpii sir William Gell przewiózł do Anglii, i który się odnosi do stosunków politycznych miasta Heraey. Jak tamten, był widać także zawieszony na ścianie świątyni. Napis, doskonale zachowany, zamknięty jest w siedmiu wierszach. Ile dotąd zdołano sprawdzić pochodzi z czasów przed wojnami perskiemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 24 grudnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 611 sztuk, z Węgier 1083, niemieckiego 141, razem 1835 sztuk, czyli o 1679 sztuk mniej niż przed tygodniem. Tak nieliczny spęd nadał targowi znacznego ożywienia z znacznem ponad ceny zeszłotygodniowe polepszeniem. Zaledwie dodać potrzeba, że sprzedano wszystko. Płacono: opasy galicyjskie 54—59, węgierskie 54—61, wyjątkowo 62, woły bessarabskie 48—50, niemieckie 56—61, niemieckie buhaje i krowy 50—55 zł. za 100 kilo z. w.

Dziś odbył się też targ na nierogaciznę, na który spędzono: towaru lekkiego 1023 sztuki, średniego 627, ciężkiego 868, razem 2518 sztuk, czyli o 2502 sztuk mniej niż ostatniego wtorku. Z powodu zaopatrzenia się rzeźników już na dwóch targach ostatnich dziś nie było wielkiego ożywienia,

a jednak spęd zredukowany do połowy zeszłotygodniowego przyczynił się do utrzymania cen zeszłotygodniowych; towar lekki zyskał nawet drobnostkę. Płacono: towar lekki 32—40, średni 40—46, ciężki 46—48 zł. za 100 kilo ż. w.

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie z VIII, IX, X, XI, posiedzenia pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Roberta Domsa)

(Ciąg dalszy).

XXII. Izba uchwaliła oświadczyć się przeciw prośbie pana Pinkasa Schiffmana, fabrykanta likworów i rozolisów na Zniesieniu, aby jego zakładowi fabrycznemu dozwolono umieścić w osnowie firmy wyrazy: „C. k. uprzywilejowana fabryka i t. d.", tudzież używać orła cesarskiego jako godła.

XXIII. Uchwalono udzielić kupcom trudniącym się sprzedażą wód mineralnych okólnik wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 czerwca 1877 l. 30.521 z przepisami odnośnemi do sprzedaży wód mineralnych.

XXIV. Powzięto do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że wyrażonemu przez Izbę życzeniu, aby w sprawozdaniach jeneraln. konsulatu w Gdańsku wykazywano odrębnie daty dotyczące handlu z Galicyi, nie można zadość uczynić, gdyż według relacyi tegoż konsulatu, dat tych ani w drodze urzędowej, ani też prywatnej uzyskać nie można.

XXV. Zaopiniowano oferty wniesione do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt na dostarczenie nafty do oświetlenia biór pocztowych na rok 1878.

XXVI. Zaopiniowano oferty wniesione do c. k. Dyrekcyi pocztowej celem objęcia reperacyi wozów pocztowych.

XXVII. Na prośbę najznaczniejszych firm tutejszych uchwaliła Izba udać się z prośbą do Jego Excellencyi pana ministra handlu o wyjednanie w drodze dyplomatycznej, aby zalegające już od dłuższego czasu w wielkich ilościach zboża i nasiona na stacyach rossyjskich jak najrychlej dowieziono do stacyj granicznych w Brodach i Podwołoczyskach.

XXVIII. Uchwalono wystosować do J. Excellencyi hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego jako Prezydenta i Wp. Bolesława Augustynowicza jako dyrektora krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 pisma dziękczynne za niestrudzoną gorliwość i poświęcenie okazane przy przeprowadzeniu tej Wystawy.

XXIX. Uchwalono wydać certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunków rządowych: 1. Lejzorowi Graf i Izraelowi Leib Fall we Lwowie; 2. Lazarowi Wolf Kurzer i 3. Leonowi Licht.

XXX. Na wezwanie Dyrekcyi skarbowej zaopiniowano książki handlowe co do obowiązku opłaty stemplowej: Juliusza Mikolasza we Lwowie, Józefa Hoffmana w Żywcu, Jana Liebiga & Comp. (filia) we Lwowie.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Wyrób wódki i piwa.** W listopadzie r. b. wyrobiono w 380 gorzelniach galicyjskich 2,694.453 opodatkowanych stopni alkoholu a w 213 browarach wywarzono ogółem 50.520 hektolitrów piwa.

— **Wyrób cukru w Galicyi.** W listopadzie r. b. wyrobiła tylko cukrownia w Sędziszowie 2,097.629 kilogramów cukru z buraków surowych.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie r. b. wynosiła w Galicyi produkcya soli 103.291, sprzedaż zaś 100.181 metr. centnarów. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 103.966, a sprzedaż zaś 106.654 metr. centnarów. Z porównania wypływa, że w listopadzie r. b. była produkcya o 675, sprzedaż zaś o 6.473 metr. centnarów mniejszą, niż w listopadzie r. z.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 28 grudnia.

Tryumfalne manifestacye, festyny, illuminacye na cześć zwycięstw rossyjskich jeszcze nie ustały — a już z poza tych fajerwerków uniesienia i z poza różowej mgły optymizmu wyłaniać się zaczyna ta wielce smutna i ciężka pewność, że wojna nie skończona, że rossyjskim zamiarom pozostaje jeszcze daleko większa połowa do spełnienia i że dalsza kampania będzie jeszcze krwawszą, sroższą i niebezpieczniejszą niż był pierwszy jej ustęp. Zajęcie Plewny sprawiło nietylko na Rossyanach, ale na całej Europie ogromne wrażenie, większe może, niż na to zasłużyło. Sensacya ta nie pochodziła tyle z zwycięztwa Rossyan, co z uroku, jakim otoczyło improwizowaną tę warownię bohaterstwo Osmana baszy i waleczność bezprzykładna jego wojsk. Zwycięstwo Rossyan było w końcu tylko dziełem cierpliwości i nie stało w żadnej proporcyi do olbrzymich ofiar, poniesionych w kilku nieszczęśliwych szturmach — ale fakt sam, że Osman basza zeszedł z szachownicy bojowej, tak silnie wpłynął na opinię w Europie, że był krótki czas, w którym uważano losy Turcyi za rozstrzygnięte. Obecnie ochłonięto nieco z tego potężnego pierwszego wrażenia, a zimna rozwaga zabrała znowu głos, aby sprowadzić do słusznej miary całą przesadę tryumfu i wykazać, że jest trochę... za wczesny.... Ci znowu, którzy po upadku Plewny mieli na ustach tylko ponure *Vae victis!* zaczynają przychodzić do przekonania, że jeszcze daleko do pokonania Turcyi, i że, jeżli rezultaty rossyjskie tak będą leniwe nadal, jak były dotychczas na europejskim teatrze wojny, nawet lato nie powita jeszcze zwycięzkich Rossyan w Adryanopolu. Wojna trwa już dziewiąty miesiąc, a ostateczny wielki jej rezultat, upadek Plewny, znalazł Rossyan na tem samem miejscu, na którem znajdowali się już 19go lipca, a więc pięć miesięcy temu! Przez ten czas Rossya straciła przeszło siedmdziesiąt tysięcy żołnierzy w boju i ma przed sobą jeszcze silny nietknięty dotąd czworobok forteczny. Bałkan i armię wprawdzie słabszą liczebnie, ale zawsze groźną Sulejmana baszy, który nauczony świetnym przykładem Osmana baszy, nawet po przepuszczeniu Rossyan za Bałkan może zaimprowizować drugą i trzecią Plewnę, bo jak trafnie powiedział jeden z najznakomitszych wojskowych niemieckich, Turcy noszą swoje fortece na tornistrze... w formie rydli i łopat, a w sztuce szybkiego wznoszenia fortyfikowanych obozów nikt im wyrównać nie zdoła. Rossyanie po upadku Plewny snać nie mogli wyzyskać zwątpienia Turcyi i zamieszania wywołanego tą katastrofą w rozkładzie jej wojsk. Tureckie dowództwo tym razem szybko pojęło zmienioną sytuacyę i porzucające straconą widownię wojny ustawiło resztę wojsk na nowej linii bojowej. Jak głód był sprzymierzeńcem Rossyan pod Plewną, tak obecnie straszliwe mrozy zawarły alians z tureckiemi wojskami. Zima nadzwyczaj sroga tamuje szybkie poruszanie się armii rossyjskiej ku nowej linii strategicznej. Czytelnicy znajdą poniżej telegramy urzędowe rossyjskie, które donoszą o 18 stopniach mrozu, o zerwaniu mostu pod Braiłą, o zamarznięciu parowców rossyjskich. Petersburski i moskiewski szowinizm, który po upadku Plewny w szale istnych hallucynacyj przepowiadał zgniecenie Turcyi *à la minute*, nauczyć się musi jeszcze cierpliwości..

Jak w cyrkowych międzyaktach *clownom*, tak podczas obecnej pauzy w operacyach rossyjsko-tureckich przypada główna rola Serbom... Jakoż wywiązują się z tej wielkiej missyi ku zabawie opinii europejskiej — a gdyby żył słynny rycerz Falstaff z serdeczną satysfakcyą czytywałby te szumne depesze o zwycięztwach, któremi obdarzają nas pp. Milan, Risticz *et Comp.* w święta Bożego Narodzenia. Za pomocą troszeczki elektryki i całkiem niewinnego drutu zwyciężają synowie cara Duszana bez przerwy — stoczyli już kilka wielkich bitew n. p. pod wąwozem św. Mikołaja, pod Kurszumlą i Akpalanką, a wszystkie zwycięzkie. Effekt byłby nie mały, gdybyśmy nie wiedzieli, że waleczni Serbowie mieli wszędzie do czynienia tylko z garstką nieregularnej zbieraniny, baszybożuków, zejbeków i arnautów, a dalej, że to wszystko, co w biuletynach belgradzkich przybiera rozmiary świetnych czynów, heroicznych szturmów i walk krwawych, było tylko małą utarczką. O owym zdobyciu szturmem wąwozu św. Mikołaja, o którym nawet telegrafowano z głównej kwatery rossyjskiej, dowiadujemy się obecnie z ust tak wiarygodnych jak *Pol. Corr.*, która mówiąc nawiasem zaczyna wobec swych faworytów słowiańskich odgrywać rolę istnego *enfant terrible*, że w tym okropnym szturmie padło 5, mówimy i piszemy: pięciu Turków, a Serbów padło aż 16. To był ów, „dobry i piękny" początek, którego winszowano officyalnie Milanowi! O zajęciu Kurszumli powiada biuletyn serbski, że uprzedził je „uporczywy, pełen rozpaczy bój, w którym mąż z mężem się potykał" a dodaje potem, że Serbów poległo 15 a Turków 100. O Akpalankę walczyć mieli Serbowie ośm godzin jak bohaterowie homeryczni — a pokaże się zapewne, że była to takaż sama utarczka jak poprzednio. Jeżeli, jak twierdzą złośliwi korespondenci, konak książęcy w Belgradzie oświetlony był na cześć upadku Plewny 30 łojowemi świecami — jakież illuminacyi godne są te wielkie tryumfy, o których telegrafuje światu p. Risticz?

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bogot, 25 grudnia. Biuletyn urzędowy: Według doniesienia księcia Reussa wzięty do niewoli pułkownik rossyjski przybył do Konstantynopola z kilku oficerami rossyjskimi.

Rumuni zajęli bez walki Orzelpalankę. Dywizya ułanów zabrała transport turecki, zabiła 26 Turków a 18 wzięła do niewoli. Jowanczyftlik i Solenik zajmują słabe załogi tureckie. Mróz wynosi 18 stopni. Jeńcy tureccy umierają z zimna a pomoc jest niemożliwa. W Plewnie wzięto ogółem do niewoli 44.000 Turków, nie wliczając zabitych i rannych.

Petersburg, 25 grudnia. Urzędowy biuletyn z Bogot donosi 24 b. m. Rekonesans wykazał, że Turcy zajmują jeszcze Nissowę i Solenik, chociaż w mniejszej liczbie niż dawniej. Pod Braiłą lód zerwał się tak niespodzianie, że most został porwany przez wodę, która 21 pontonów uniosła 3 wiorsty. Rossyjski parowiec zamknięty w lodzie nie mógł zbliżyć się do mostu. W. książe Alexy donosi, że komunikacya z Braiłą chwilowo nie da się przywrócić.

Belgrad, 25 grudnia. Wczoraj po południu zajęli Serbowie po ośmiogodzinnej gwałtownej walce Akpalankę i fortyfikacye, przyczem zabrali 3 działa Kruppa wiele prowiantu i amunicyi.

Konstantynopol, 25 grudnia. Pod Jaworem Serbowie zostali odparci i byli przez Turków za granicę ścigani.

Tetegramy z Rasgradu donoszą o nieznacznych utarczkach.

Paryż, 26 grudnia. *Temps* zaprzeczając doniesieniom dzienników wieczornych, pisze: Pewną jest rzeczą, że rząd francuski nie zamierza wyjść z rezerwy, aby odegrać czynną rolę na Wschodzie, na co zresztą kraj nie zezwoliłby.

Woolwich, 26 grudnia. Urząd wojenny wezwał w ostatnim tygodniu władze arsenałowe, ażeby doniosły, ile dział, amunicyi i materyału wojennego dostarczyć może każdy departament w najkrótszym czasie.

Belgrad, 26 grudnia. Biuletyn urzędowy: Przy ataku Serbów na Kursumlę, miejscowości tej broniło tylko 400 nizamów i 2000 arnautów i baszybożuków, Serbowie mieli trzy bataliony z wyborną artyleryą. Zacięta, rozpaczliwie z obu stron prowadzona walka zmieniała się kilka razy w bój na gołą broń. Wreszcie opuścili Turcy fortyfikacye w największym nieporządku, zostawiając amunicyę, broń i konie. Serbowie stracili 15 zabitych i 40 rannych. Na pobojowisku znaleziono przeszło 100 trupów tureckich. Jeńcy zeznali, że Turcy zabrali ze sobą kilkuset zabitych i rannych. Kursumlię zajmują Serbowie.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Według starej *Presse* wyrazić się miał pewien wpływowy dyplomata, że zawieszenie broni ma obecnie więcej szans niż medyacya. *Nowa Presse* donosi z Londynu, że Derby dał polecenie lordowi Loftus, posłowi angielskiemu w Petersburgu, aby starał się otrzymać od ks. Gorczakowa ile możności jeszcze przed upływem tego miesiąca dokładne określenie warunków pokoju, jakie Rossya w danym razie postawić zamierza Turcyi, od tych bowiem wyjaśnień zależeć będzie rodzaj środków, jakich gabinet angielski zażąda od parlamentu.

Wiedeń. 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Parlament turecki przygotowuje odpowiedź na sułtańską mowę tronową. Według otrzymanych tu doniesień, adres ten wypadnie w duchu wojowniczym.

Z Rzymu donoszą, że do nowego gabinetu wstąpić ma Depretis jako prezydent, Crispi jako minister spraw zewnętrznych, Magliani jako minister spraw wewnętrznych.

Operacye w Szybce zostały z powodu ogromnych mrozów zupełnie wstrzymane.

Paryż, 27 grudnia. *Journal Officiel* ogłasza nominacye 75 sekretarzy rad generalnych. 22 sekretarzy odwołano, wielu przeniesiono.

Don Karlos otrzymał wezwanie, aby opuścił Francyę.

Petersburg, 27 grudnia. Z Bogot donoszą pod datą wczorajszą, że po obsadzeniu Berkowacza posunął się dnia 21 b. m. szwadron huzarów drogą ku Belgradczykowi i połączył się z Serbami. Dwa szwadrony jazdy udały się 21 b. m. z Berkowaczu na Czyprowacz ku Pirotowi, gdzie już prawdopodobnie stanęły.

Parowiec rossyjski, wysłany ku Bosporowi do Penderaklii dnia 26 b. m. powrócił tego samego dnia do Sebastopola i przywiózł z sobą schwytany okręt trzymasztowy turecki, na którym znajdowało się 710 anatolskich nizamów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 27 grudnia, godzina 10 min. 41. Akcye kredytowe 199·50. Anglo-Austr. 84·—, Unionsbank 57.—, Kolej Karola Ludwika 243·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·64. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

NADESŁANE.

Od rozwiązania naszego stowarzyszenia chodząc luzem nie mamy polscy rękodzielnicy w Wiedniu sposobności znosić się nawzajem i rzadko wpadnie nam do ręki jakiś numer polskiej gazety, najczęściej dosyć dawnej. Otóż w Nr. 287 *Dziennika Polskiego* z niedzieli dnia 16 grudnia b. r. czytamy w korespondencyi z Wiednia te słowa: „Gdy *Sile* wytoczono proces, przewodniczący poczciwy siodlarz wielkopolanin, p. D. udał się do polskiego mecenasa (Dr. Wolskiego) z prośbą, by się zechciał podjąć obrony. Szanowny mecenas zagadnął petenta: czy to tylko z patryotyzmu ma uczynić? A gdy zacny rękodzielnik zrozumiawszy, że to aluzya do honoraryum, rezolutnie odciął, iż, gdyby stowarzyszenie miało fundusze, to by i Niemca znalazł adwokata, a nie udził wcale p. mecenasa, zmiarkował poseł *in pe*, iż zanadto jaskrawo zamanifestował swą *sacram expensarum famem* i raczył wspaniałomyślnie bez 5 guldenów wynagrodzenia stanąć na terminie w procesie *Siły*." Otóż my niżej podpisani uważamy za obowiązek uczciwych ludzi zaprzeczyć publicznie takiej pogłosce. Rzecz miała się zupełnie inaczej. Kiedy w miesiącu sierpniu stowarzyszenie *Siły* policya wiedeńska z polecenia Namiestnictwa zamknęła, wydział tegoż stowarzyszenia (prezes i 5 wydziałowych) udał się osobiście o radę i pomoc do adwokata p. Dr. Ludwika Wolskiego, o którym wiedzieliśmy, że się szczerze sprawami polskiemi interesuje. Otwarcie u niego przyjęci opowiedzieliśmy sprawę, poczem p. dr. Wolski z największą gotowością nietylko się zobowiązał do przeprowadzenia **bezpłatnie** sprawy we wszystkich instancyach a jak zajdzie potrzeba, także przed trybunałem państwowym, ale nadto podziękował nam gorąco za zaufanie w nim położone.

I istotnie p. dr. Wolski obroną stowarzyszenia również obroną w dwóch instancyach prezesa *Siły* z tego powodu przed sądy karne pociąganego zupełnie bezinteresownie a bardzo gorliwie się zajął i dotychczas zajmuje; za co mu w imieniu słuszności i prawdy publiczne dzięki składamy.

W interesie słuszności upraszamy Szanowną Redakcyę równie jak i Redakcye innych pism polskich o niezwłoczne umieszczenie powyższego sprostowania, które jako zgodne z prawdą słowem obywatelskiem stwierdzamy.

We Wiedniu, dnia 21 grudnia 1877.

Józef Dobrowolski w. r.
prezes *Siły*.
Währingerstrasse, 50, IX.
Grzegorz Banach w. r.
skarbnik *Siły*.
Neubau, Neustiftgasse, N. 18.
(Następuje legalizacya podpisów przez notaryusza).

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 21 do 31 października 1877.

Smusowicz Dominik, majster szewski i właściciel domu, l. 65, na zapalenie opłucnej. — Janko Karolina, dziecię zarobnika, l. 2, na. ospę. — Szapira Taube, dziecię faktora, l. 1, na błoniawę. — Selzer Jakób, krawiec, l. 54, na raka żołądkowego. — Moskwec Eliasz, strażnik sądu karnego, l. 57, na obrzęk płuc. — Wiśniewska Marya, córka właściciela dóbr, l. 14, na durzycę. — Zdzieńska Karolina, bez zatrudnienia, l. 75, na udar mózgowy. — Sietnicki Bazyli, emerytowany sekretarz magistratu. l. 85, na uwiąd schyłkowy. — Boczkowska Józefa, wnuczka właściciela domu, l. 16, na gruźlicę płuc. — Dietrich Karolina, prywatna, l. 59, na raka. — Strzelecka Pawlina, córka ślusarza, l 9, na błoniawę. — Mendrak Jan, kamerdyner, l. 33, na porażenie. — Studnicka Apolonia, praczka, l. 43, na raka żołądka. — Münzer Freida Hinda, córka subjekta handlowego, l. 2, na błoniawę. — Reinberg Izrael, faktor, l. 39, na suchoty płuc. — Chomin Marya, córka woźnicy, l. 7, na błoniawę i płonicę. — Gawlikowski Józef, syn bremzera, l. 9, na zapalenie mózgu. — Habka Jan, syn zarobnika, l. 9, na zapalenie mózgu. — Schleicher Edward, zarobnik, l. 45, na raka. — Cetnarowicz Paweł, szewc, l. 44, na porażenie postępowe. — Schönthaler Leonard, szewc i właściciel domu, l. 64, na rozedmę płuc. — Marek Robert, emerytowany c. k. kapitan, l. 65, na zapalenie płuc. — Kozebmin Katarzyna, żona woźnego, l. 42, na wadę serca. — Schneider Henryk, prywatny nauczyciel, l. 68, na suchoty płuc. — Karkowski Wawrzyniec, szewc, I. 47, na suchoty płuc. — Gawrylak Leonard, dziecię dozorcy kolei, l. 2, na błoniawę. — Dobrowolski Jan, depenaent notaryalny, l. 68, na gruźlicę płuc. — Jonas Rifke, wdowa po kramarzu, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — Juszczak Marya, córka krupiarza, 2 mies., na drgawkę. — Popowicz Franciszek, syn kupca, l. 2, na błoniawę. — Lubich Edmund, syn c. k. majora, l. 1 i 6 mies., na krwiotok kiszkowy. — Zacherl Dorota, prywatna, l. 71, ze starości. — Niżankowska Kamila, wdowa po urzędniku, l. 54, na zapalenie kiszek. — Pietroszewska Anna, żona szewca, l. 56, w skutek pęknięcie czaszki. — Falk Andrzej, terminator szewski, l. 17, w skutek powieszenia się. — Łabowicz Teresa, żona właściciela realności, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Bąkowski Tadeusz, właściciel domu, l. 76, na raka. — Link Franciszck, oficyalista prywatny, l. 64, na porażenie płuc i jelit. — Landau Salomon, bankier, l. 41, na wadę serca. — Cichocki Stanisław, prywatny oficyalista, l. 25, na suchoty płuc. — Zalewski Karol, ajent asekuracyi, l. 53, w skutek zastrzelenia się. — Stenzel Krystyna, żona radcy apelacyjnego, l. 54, na wgłobienie kiszek. — Pipan Łukasz, wice rektor gr. k. Seminaryum, l. 51, na zapalenie otrzewnej. — Bobak Grzegorz, dozorca więźni, l. 83, uwiąd schyłkowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 25 grudnia 1877. 7 rano
Barometr 7:8.9 mm Psychrometr suchy —3.5°C. Psychrometr wilgotny —4 0°C. Prężność pary 3·1mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza—2 8°R.
Barometr opada.

z dnia 26 grudnia 1877, godz. 7 rano.
Barometr 729·2 mm. Psychrometr suchy—1.8°C. Psychrometr wilgotny —2·0°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza—1·4°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 24, 25, 26 i 27 grudnia 1877.

Hotel George'a.

Pp. M. Dollenberg z Czerniowiec. W. Manastyrski z Mikołajowa. Z. Myszkowski z Kijowa. K. Suchodolski z Sosnowa. S. Frey z Wiednia. S. Landau z Wiednia. J. Frankel z Czerniowiec.

T. hr. Czosnowski z Rossyi. A. br. Korf z Bukaresztu. J. Blumenfeld z Krakowa. H. Albert z Heidelberg. P. Chatiner z Gałatzu. A. Tchaykowsky z Belgii.

S. hr. Badeni z Radziechowa. J. Popowski z Gródka. M. Beverlej z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. S. Reich z Wiednia.

B. Skibniewski z Balic.

H. Dornbach z Żukowa. M. Aksentowicz Hłrodenki. M. Weiser z Wiednia. N. Sawczyński z Monasterzysk.

Hotel Langa.

Pp. E. Aleksowicz z Czerniowiec. J. Schlesinger z Wiednia. J. Zangel z Wiednia. S. Morgenstern z Wiednia. J. Brühl z Wiednia H. Tisch z Pragi.

J. Weines z Wiednia. L. Laufer z Berna. J. Wazny z Hrebenny. J. Bosser z Wiednia. L. Tuchfeld z Wiednia. L. Schäfer z Wiednia.

H. Schembek z Kijowa. W. Lachowicz z Borek. S. Schapira z Wiednia.

K. Jakubowicz z Bukowiny. A. Stolzberg z Wiednia. E. Schenirer z Wiednia. J. Sokołowski z Horodenki.

Hotel Kuhna.

Pp. H. Ligęza z Magierowa. L. Roszke z Wybranówki.

J. Kobrzecki z Sądowej Wiszni. K. Mlady z Starzysk.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Jaroszyński z Wiednia. A. M. Rozborski z Hnizdyczowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Maxymowicz z Krosna. F. Fabijański z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. R. Łubiński do Brodów. S. Skarzyński do Studzianki. M. Treter do Rudenki.

S. hr. Czosnowski do Gródka. F. Dietrich do Bóbrki. L. Madejski do Brzeżan. W. Szymanowski do Korsowa.

W. hr. Baworowski do Strusowa. A. br. Korf do Krakowa. W. Sticzin do Krakowa. A. Bocheński do Krakowa. M. Dollenberg do Czerniowiec. H. Albert do Krakowa. H. Niewiarowski do Brzostowej góry. J. Roguski do Tarnopela. K. Sulatycki do Brodów.

T. hr. Czosnowski do Brodów. S. hr. Krasicki do Stratyna. W. Manastyrki do Mikołajowa. T. Blumenfeld do Krakowa. Z. Myszkowski do Brodów. F. Protowiński do Płotycz.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 mint 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minu 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 24 grudnia 1877.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118	—	120	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	78	35	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	—	89	90
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 5% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	75	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa .	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	70	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	19½	1	22
100 marek niemieckich	58	80	59	70
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	25	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 21 grudnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.25	63.40
luty-sierpień	62.25	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.50	66·70
kwiecień-październik	66·50	66.70
Losy z roku 1839 całe	294.—	296·—
„ „ 1839 piąta część 0%	294 —	296.-
„ „ 1854 po 250 złr.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110·75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119 50	120·50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133 75	134.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133 75	134·50
Renty Como po 42 lir. aus.	25 50	26.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139·50	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.40	74.55
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	85.75	86 25
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76 40	76.80
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	84 50	85.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	202.25	202.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	783.—	785.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	339.—	341.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	156.—	156·50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolei po 1000 zł	1925.—	1935 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242 80	243.20
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	118·—	119.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.—	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75. ·	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	91.50	93.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	83.80	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.8)	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.20	89.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.25	96 —
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93. —	93.50
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62.—	63. —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101. —
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.25
„ „ „ „ III. „	96 —	97.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	74.—	74.50
z r. 1868	67.50	68. —
z r. 1872	63.—	63.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163 25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92 50	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 25	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121. —
„ „ „ 50 zł m. k.	63.50	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. m.	21·50	22.50
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.50	26 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.40	120.70
Paryż za 100 fr.	48·—	48 10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68·—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68 —	5.69 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65. —	9.66.—
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.93. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.85	106.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 24 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	30
„ „ „ w srebrze	66	50
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	776	—
„ „ kredytowego	202	10
Londyn	120	10
Srebro	105	40 —
Napoleondor	9	62½
Dukat cesarski men.	5	69 —
100 marek niemieckich	59	30

Dziennik Urzędowy.

(7158 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 43012. Celem wykonania robót murarskich przy budowie gmachu dla pomieszczenia sejmu i biór Wydziału krajowego we Lwowie odbędzie się w dniu 23 stycznia 1878 na podstawie ofert piśmiennych publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 23 stycznia 1878 poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiotem przedsiębiorstwa są roboty murarskie, obliczone na 142.573 złr. 98 ct. w. a.

Wadyum ofertowe winno wynosić 2852 złr. czyli 2% od powyż preliminowanej sumy i ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych sposobnych do lokacyi kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej“ w przededniu oddania oferty.

Na założone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Plany budowy, ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, tudzież cennik robót, które mają być wykonane, przejrzeć można w kancelaryi techniczno artystycznego kierownika budowy przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych, gdzie zamierzający ubiegać się o to przedsiębiorstwo zarazem otrzymać mogą wzory do deklaracyi tudzież odpisy warunków i cennika.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego
Księstwa krakowskiego.
We Lwowie dnia 24 grudnia 1877.

(7153) **Ogłoszenie.**

L. 7897. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Lecka dnia 31 grudnia 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn 24 grudnia 1877.

(7084 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5132. Dnia 15 stycznia 1878, 19 lutego 1878 i 26 marca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 176 w Plosinie jasienickiej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Jana Kuźmirczaka własnej w sprawie Izaaka Mojżesza Parnasa o 120 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 172 złr. 50 ct. wadyum 17 złr. 25 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów dnia 3 listopada 1877.

(7140) **Obwieszczenie.**

L. 8028. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Jakimczyce rozpocznie na dniu 31 grudnia 1877 r.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 22 grudnia 1877.

(7134) **Ogłoszenie.**

L. 281. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Koszyce małe dnia 7 stycznia 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 21 grudnia 1877.

(7062 1—3) **Edykt.**

L. 6862. C. k. sąd powiatowy w Sanoku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Odze w kwocie 34 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 14 i 178 w Nowosielcach położonych a w posiadaniu solidarnych dłużników Pawła Szala i Jędrzeja Furlıka będących na 200 złr. i 280 złr. w. a. oszacowanych a ciała tabularnego nie stanowiących w dniach 16 stycznia 1878, 15 lutego 1878. i 20 marca 1878 zawsze o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej, zaś resztę warunków tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 28 listopada 1877.

(6819 1—3) **Edikt.**

Zl. 10652. Vom k. k. Kreis- als Handels- und Wechselgerichte in Złoczów wurde über Ansuchen der Theresienthaler Papierfabrik von Elissen Roeder & Comp. wider Lipa Schapira Kaufmann aus Brody in der Wechselrechtssache pto 234 fr. ö. W. s. N. G. am 9 Juni 1877 Zl. 5151 die Zahlungsauflage erlassen.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Beklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adv. Weisstein mit Substituirung des Adv. Ornstein als Curator bestellt. Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben, oder selbst einen anderen Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die Folgen selbst beizumessen haben wird.

Złoczów, am 24 November 1877.

(6577) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 November 1877 Z. 17265, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Aufsätze in der in Graz erscheinenden Druckschrift „Der Striegl" Nr. 5 vom September-October 1877: „Aus dem Gerichtssaal. Doctor Franz de Paula Höller, Redacteur (Herausgeber) der Grazer Vorstadt-Zeitung" beginnend mit „Vor Jahr und Tag" endend mit „zahlte ich die 10 fl.", und „Klagen der Bauern", beginnend mit „Es sind seit Jahren her", endend mit „im 10. Blatt, Bauerwille 1877" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitug dieser Druckschrift verboten und die Zerstörung des Satzes angeordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 13 November 1877, Zl. 12080, zu Recht erkannt:

Der Inhlt des in der Nr. 257 der Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 10 November 1877 abgedruckten Artikels „Jeca in sola na Slovenskem", beginned mit „Nasa zdasnja policajna drzava" und endend mit „ki bode morebiti le se resil Slovenca" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. Es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 November 1877 Zl. 30087, zu Recht erkannt:

In der Zeitschrift „Pravda" Nr. 17 vom 10 November 1877 begründet der Inhalt des Leitartikels „Rusko-stat slovansky" den Thatbestand des in den §§ 58 c und 59 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes der Inhalt der unter der Rubrik „Politicke kukatko" abgedruckten Artikel „Kam vandruji nase penize", „Za to vsak vypadaji nase reky Vltava a Labe", „Na upravovani Dunaje u Vidne", „U nas pry se nemusi sporit", „Též dobry prorok od kapes" „Na rok 1878", „Krach", „Kam jdou nase penize", „At zije odpovedna vlada", „Deje se tak tez v Severnich statech Ameri kych", „Co Cechy maji platit pro politickou zpravu" und „Kralovski dar" den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, endlich der Inhalt der unter der Rubrik „Knezske Zrcadło" abgedruckten Artikel den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 November 1877, Zl. 30214, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Feuileton" und mit der Aufschrift „Stolety havran Karlstejnsky" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 257 vom 10 November 1877 begründet den Thatbestand des in den § 64 und 65 a Strf. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17 November 1877, Z. 12252, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 260 der Zeitschrift „Slovenski narod" vom 14 November 1877, unter der Aufschrift „Necemo dežel" abgedruckten Artikels, beginnend mit „Pod tem naslovom" und endend mit „Necemo dežel" begründet den Thatbestand des Verbrecheus der Störnng der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 302 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(7055 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10509. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 35. 63 spis/98 subrep. w Folwarkach wielkich położonej Prokopa i Maryi Szust własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 2 marca 1872 l. 3516 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 17 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody dnia 23 października 1877.

(6797 1—3) **Edykt.**

L. 3169. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 375 złr. 3 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Seńka Bagana pod nr. 47/2 w Siekierczycach położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 900 złr. jako wadyum 90 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 26 września 1877.

(6793 1—3) **Edykt.**

L. 3839. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 234 złr. 39 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Adama i Magdaleny Folz pod nr. 19—5/32 w Kranzbergu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 1000 złr. jako wadyum 100 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łaka 29 września 1877.

(6790 1—3) **Edykt.**

L. 3842. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Jana Mykieciaka pod nr. 7 w Majniczu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 700 złr.; jako wadyum 70 złr. w. a., dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane

Łaka 29 września 1877.

(6594 1—3) **Edykt.**

L. 26857. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Ewelinę z Karwickich 1 voto Madejską, 2 Siennicką w Karpowcach w ces. ros. gub. Wołyńskiej pow. Zytomirskim zamieszkałą, że przeciw niej i Kaźmierze Złotnickiej. gmina miasta Krakowa o zapłacenie legatu 2000 złr w. a. w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przez Wincentego Karwickiego na utrzymanie kapelana przy cmentarzu krakowskim zapisanego wniosła pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 20 kwietnia 1877 do l. 7266 termin do wniesienia obrony w ciągu dni 90 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej leży za granicami Państwa austryackiego, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Eweliny z Karwickich 1 voto Madejskiej 2 Siennickiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. dr. Machalskiego kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiała.

Kraków 16 listopada 1877.

(7064 1—3) **Edykt.**

L. 66837. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Mendla Wieda właściciela pracowni i handlu sukień męzkich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy dr. Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Landesberga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lutego 1878 i podać ją na terminie na dzień 18 marca 1878 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby. posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności. ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1877.

(7061 1—3) **Edykt.**

L. 8359. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Bernstein w kwocie 25 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 16 stycznia 1878, 15 lutego 1878 i dnia 20 marca 1878 o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Pile przysiołku Siemuszowej położonej, Stefana Hatalak własnej.

Cena wywołania 383 złr. w. a., wadyum 38 złr. 41 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Sanok dnia 21 listopada 1877.

(6903 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 34752. Aus der von einem ungenanten Wolthäter aus Anlaß der Vermählung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Bayern gegründeten Stiftung, ist eine Ausstattung im Betrage von 600 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche, mittellose und würdige Töchter oder Waisen von Beamten Anspruch, welche einem, dem Ministerium des Innern für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben oder ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1878 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündniße flüßig gemacht, wozu dem beteulten Mädchen die Frist bis Ende Oktober 1878 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung sind mit dem Taufscheine, Sitten und Mittellosigkeits-Zeugniße des Mädchens, dann mit dem Nachweise über die bereits stattgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater derselben in einem der obigen Dienstes-zweige dient oder gedient hat, zu belegen.

Soferne keine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann ist mindestens der Name und Character des Bräutigams auzugeben.

Die in der bemerkten Weise instruirten Gesuche sind längstäns bis 15 Jänner 1878 bei der k. k. nö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien den 16 November 1877.

(7155 1—3) **Edykt.**

L. 11694. C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie oznajmia niniejszem, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego z dnia 24 lutego 1877 l. 9365 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Zamarstynowie położonej do masy rozbiorowej Henryka Bitschana należącej na dniu 28 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie i że na powyższym terminie realność ta także i poniżej ceny szacunkowej i to za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest ceną szacunkową 14497 zł. 2 ct. w. a.

Zakład wynosi 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 20 listopada 1877.

(7110) **Ogłoszenie.**

8827. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rozwadów dnia 31 grudnia 1877 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów dnia 23 grudnia 1877.

(7114) **Ogłoszenie.**

L. 1559. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Malawa zostały ułożone i wraz z poprawionemi spisami posiadłości i posiadaczy, z kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 31 grudnia 1877 w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia zarządzone będą.

Rzeszów 22 grudnia 1877.

(7121) **Edykt.**

L. 14167. C. k sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza że arkusze, posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z aktami dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Cieniawy" w registraturze tegoż sądu do powszechnego przejrzenia złożono.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1877 na którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja d. 21 grudnia 1877.

(7113) **Ogłoszenie.**

L. 11704. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, podaje do wiadomości powszechnej, że w roku 1878, ogłaszać będzie wpisy do rejestru handlowego w gazetach urzędowych: Lwowskiej i Wiedeńskiej, niemniej w Lwowskim czasopismie Przegląd administracyjny i sądowy; zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów 22 grudnia 1877.

(7142) **Edykt.**

L. 14383. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Kłodnicy służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 10 stycznia 1878, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będzie.

Stryj dnia 23 grudnia 1877.

(7152) **Ogłoszenie.**

L. 9676. Komisya hipoteczna przy c k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że na dniu 31 grudnia 1877 złożone zostaną do powszechnego przejrzenia w tym sądzie arkusze posiadania a mianowicie dotycznie posiadłości nietabularnych w formie wykazów hipotecznych i wszystkie inne akta, służyć mające do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Olchowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie w c. k. sądzie powiatowym albo ustnie w komisyi hipotecznej na dniu 31 grudnia 1877, na którym w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko 22 grudnia 1877.

(7146 1—3) **Konkurs** L. 24410.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Kranzbergu w powiecie Samborskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. Pobory: płaca 150 zł., ryczałt kancelaryjny w kwocie 40 zł. i ryczałt 400 zł. rocznie za utrzymywanie jazd posłańczych do i od dworca kolejowego między Dublanami i Kranzbergiem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23 grudnia 1877.

(7150) **Edykt.** L. 9099.

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza. że arkusze posiadania w formie wykazów hypotecznych sporządzone wraz z prostowanemi spisami, z kopiami map katastralnych. protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń gminy katastralnej Czyżykowa złożone będą w tut. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania a względnie wykazów hypotecznych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki 24 grudnia 1877.

(7107) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 88595. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht verfügte die Firma „Alter Herscher in Skała zum Betriebe" des Ochsenhandels, die der Inhaber selbst zeichnet, in das Register für Einzelnfirmen einzutragen.

Tarnopol am 21 November 1877.

(7051 1—3) **Edikt.**

Z. 17374 Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Jakob Harband gegen Grzegorz vel Jerzy Czechowski erstiegten Forderung von 1.000 fl. ö. W. G. die executive Feilbiethung des in Tarnopol sub. Nr. 251/1033 und 1403 gelegenen 1/4 Theiles der Realität am 15 Jänner 1878 und am 19 Februar 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten und diese Realität an diesen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe 1938 fl. veraußert werden wird.

Den Schätzungsakt und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 22 Oktober 1877 an die Gewähr gelangen sollten oder denen der Lizitationsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte durch den ihnen in der Person des Adv. Dr Axelrad bestellten Kurator verständigt.

Tarnopol, am 26 November 1877.

(7032 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2965. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19—24/Rep. 30 w Przerytymborze położonej, własnością Adama Wawrzonka będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzecim terminie na dniu 15 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 500 złr. w. a. wadyum wynosi 50 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów 28 września 1877.

(7031 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2964. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 300 złr. a względnie 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 19—16/Rep. 30 w Przerytymborze położonej własnością Jędrzeja Wawrzonka będącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzecim terminie na dniu 15 stycznia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 600 złr., wadyum wynosi 60 złr. w. c. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów 28 września 1877.

(7044 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3847. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Mayera w kwocie 340 złr. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia, dnia 19 lutego i dnia 19 marca 1878, zawsze o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Kupnowicach położonej, Hryńka Szczepankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr.

Zakład w gotówce złożyć się mający 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 20 października 1877.

(7035 3—3) **Edykt.**

L. 4486. C. k sąd powiatowy w Żurawnie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 200 złr. z odsetkami po 12% od 21 czerwca 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 48 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 47 ct. przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrycia Mebeyka i ś. p. Paraszki Konik własnej w Wierzchni pod nr. 123/58 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 złr. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 6 października 1877.

(7034 3—3) **Edykt.**

L. 4485. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 300 złr. z odsetkami po 12% od 21 października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 32 ct., obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 11 ct. w. a. przymusową sprzedaż realności dłużnika Nykoły Barnasia własnej w Wierzbni pod l. 25/2 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 700 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 złr. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 6 października 1877.

(7098 2—3) **Edykt.**

L. 6154. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 800 złr. w.a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. 36 w Witkowie położona Henie Perls własna na rzecz Piotra i Maryi Wiączkowskich, w terminach 10 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1878.

Cena wywoławcza 900 złr. w. a. Wadyum 90 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 30 września 1877.

(7033 2—3) **Edykt.**

L. 3397. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi tu w sądzie odbyć się mającej, realności pod l. k. 113 w Żurawnie położonej na imię Jakóba Katza zaintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 682 złr. 50 ct. w. a. z pn. przysądzonej c. k. galic. prokuratoryi skarbu imieniem łać. probostwa w Żurawnie wraz z kosztami sądowemi w kwocie 27 złr. 11 ct. w. a. i 8 złr. 91 ct. w. a. po potrąceniu uiszczonej już na poczet tych należytości sumy 356 złr. w. a. termin na dzień 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 11 rano.

1) Za cenę wywołania służy wartość szacunkowa w kwocie 2199 złr. w. a.

2) Każdy chęć kupna mający winien złożyć jako wadyum 10 procent od sumy szacunkowej.

3) Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

4) Co do ciężarów, podatków i innych danin na realności tej ciężących odsełą się chęć kupna mających do ts. księg gruntowych do c. k. urzędu podatkowego w Żydaczowie.

Dla wierzycieli tabular. którymby rezolucyę tę dla jakichbądź przyczyn na czasie nie doręczono, lub którzyby dopiero po takowej prawa rzeczone na realności tej nabyli jakoteż dla Breindli Schnerz z życia i miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się kuraturem tutejszego c. k. notaryusza Opolskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 12 października 1877.

(6204 3—3) **Edykt.**

L. 22088. C. k. wyższy sąd krajowy podajo do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go stycznia 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Zboiska w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sek. IV.
2. Zapałów w okręgu lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Wróblaczyn w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Skomorochy w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Oskrzesińce w okręgu kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
6. Olejowa-Korniów w okręgu horodenieckiego c. k. sądu powiatowego.
7. Robotycze miasteczko w okręgu dobromilskiego c. k. sądu powiatowego.
8. Katarynice z Herbułą w okręgu komarniańskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Chryplin w okręgu stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowce w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
12. Ruda w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Mużyłów i
14. Derenicha w okręgu podhajeckiego c. k. sądu powiatowego.
15. Sokołów w okręgu kamionieckiego c. k. sądu powiatowego.
16. Kotów w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Zboiska podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d. Sek. II.
2. Zapałów podlegających lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Wróblaczyn podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Skomorochy podlegających sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Oskrzesińce podlegających kołomyjskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
6. Olejowa-Korniów podlegających hoz rodenieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Rybotycze miasteczko podlegających dobromilskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Katarynice z Herbułą podlegających komarniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Chryplin podlegających stanisławowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
10. Dupliska i
11. Szczytowce podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Ruda podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Mużyłów podlegających podhajeckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Sokołów podlegających kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Kotów podlegających brzeżańskiemu ces. król. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wyżej pod I. l. 1. 2. 3. 4. wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. 5. 6. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I. 7. w urzędzie hipotecznym c. k. sąd obwodowego w Przemyślu, pod I. 8. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I. 9. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. 10. 11. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 12. do 16. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych. lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. l. 1, 2, 3, 4, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. liczba 5, 6 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I. liczba 7 do c. k. sądu obwodowego Przemyślu, pod I. liczba 8, do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I. liczb. 9. do c. k. sądu obwodow. w Stanisławowie, pod I. l. 10, 11, do ces. król. sądu obwodowego w Tarnopolu, a pod I. liczb. 12. 13. 14. 15. 16. do ces. król. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 stycznia 1879, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 23 października 1877.

Doniesienia prywatne.

Verzeichniss

der bei der 38 Verlosung der 5%igen **verlosbaren Pfandbriefe** der **priv. österr. Nationalbank** am 3ten Dezember 1877 gezogenen **Nummern**

zu **5000** fl.

205	3128	4543	6520	8223	9184	11081	11841	13269
1495	3164	4725	6959	8281	9236	11143	12141	13299
1508	3646	4930	7180	8311	9560	11242	12174	13372
1620	3957	5073	7226	8605	9594	11257	12283	13802
1674	3975	5119	7310	8995	9880	11434	12650	13839
1815	4086	5920	7357	8998	10094	11604	12789	13847
2451	4127	6006	7859	9091	10220	11716	12937	
2636	4253	6246	8088	9125	10755	11719	13134	
2656	4383	6255	8177	9165	10951	11840	13175	

Zu **1000** fl.

14705	33358	43693	61847	72616	79558	84703
14707	33359	43694	61848	73781	79559	84074
14831	33360	43695	61849	73782	79560	84705
14837	33881	43697	61850	73783	79791	84706
14839	33882	43698	62212	73784	79792	84708
14840	33884	43699	62213	73785	79793	84709
19391	33886	43700	62214	73786	79794	84710
19395	33887	46314	62215	73787	79795	85571
19398	33889	46317	62216	73788	79797	85572
19400	33890	46318	62217	73790	79798	85573
24841	34901	46320	62218	74181	79799	85574
24844	34902	48291	62219	74182	79800	85575
24845	34903	48292	62561	74183	80251	85576
24846	34904	48294	62564	74184	80252	85577
24847	34905	48295	62565	74185	80253	85578
24848	34906	48296	62566	74186	80254	85579
24849	34907	48297	62667	74187	80255	86521
24850	34909	48298	65351	74189	80256	86522
25931	34910	48299	65352	74190	80257	86523
25932	36132	48300	65353	74411	80258	86524
25933	36137	54131	65354	74412	80259	86525
25935	36138	54134	65355	74413	80260	86526
25936	36140	54135	65356	74414	80361	86527
26601	36861	54136	65357	74420	80362	86528
26602	36862	54137	65358	75111	80363	86529
26604	36863	54138	65360	75112	80364	86530
26605	36864	54139	65731	75113	80365	88681
26606	36865	54140	65732	75114	80366	88682
26608	36866	57151	65733	75115	80367	88683
26609	36867	57153	65734	75116	80368	88684
26610	36868	57156	65735	75117	80369	88685
26767	36869	57157	65736	75119	80370	88686
26768	36870	57158	65737	75120	81091	88687
26769	37221	58370	65738	77251	81092	88688
26770	37224	58651	65739	77252	81093	88689
27661	37229	58652	65740	77253	81094	88690
27665	37230	58653	65771	77254	81095	92431
27666	38312	58654	65772	77255	81096	92432
27667	38313	58655	65779	77258	81097	92433
30561	38314	58656	67452	77259	81098	92434
30568	38815	58657	67453	77260	81099	92435
30569	38316	58658	67454	78792	81100	92436
30570	38317	58659	70051	78793	83961	92437
31991	38601	58660	70052	78794	83962	92438
31993	38602	59325	70053	78797	83963	92439
31994	38603	59326	70054	78798	83964	92440
31996	38604	59327	70055	78799	83965	
31997	38605	59328	70056	78800	83966	
31998	38606	59329	70057	79551	83967	
33352	38607	61841	70058	79552	83968	
33354	38608	61843	70059	79553	83969	
33355	38609	61844	70060	79554	83970	
33356	43691	61845	72614	79555	84701	
33357	43692	61846	72615	79557	84702	

Zu **100** fl.

1042	14396	24525	35264	46905	50825	59469
1043	14397	24526	35265	46906	50828	59470
1044	15162	24527	35267	46907	50829	64191
1045	15163	24528	35270	46908	50830	64192
1046	15164	24529	35871	46909	51331	64193
1047	15165	24530	35872	46910	51332	64194
1048	15167	25081	35873	47211	51333	64195
1049	15169	25083	35874	47212	51334	64196
1050	15170	25085	35875	47213	51335	64197
1181	16122	25086	35876	47214	51336	64198
1183	16123	25087	35877	47215	51337	64199
1184	16124	25088	35878	47218	51338	64200
1188	16125	25089	35879	47219	51339	64781
1189	16126	25090	35880	47220	51340	64782
2551	16127	29305	38193	47821	53861	64783
2552	16128	29306	38194	47822	53862	64784
2554	16129	29307	38200	47823	53863	64785
2555	16130	29308	38371	47824	53864	64786
2556	16879	29310	38372	47825	53865	64787
2557	16880	29881	38373	47826	53866	64788
5475	16932	29886	39831	47827	53867	64789
5476	16934	29887	39832	47828	53868	64790
5477	16935	29888	39833	47829	53869	65751
5478	16937	29889	40361	47830	55273	65752
5479	16939	29890	40363	49731	55274	65753
5480	16940	30931	40364	49732	55275	65754
6391	17651	30932	40365	49733	55276	65755
6392	17655	30933	40366	49734	55277	65756
6393	17657	30935	40367	49735	55278	65757
6394	17658	30936	40370	49736	55279	65758
6395	17659	30937	41614	49737	55280	65759
6396	17660	30838	41615	49738	56401	65760
6397	18892	30939	41616	49739	56402	66811
6398	18895	30940	41618	49740	56403	66812
6399	18899	31515	41619	50191	56404	66813
6400	19823	31516	41620	50192	56405	66814
8751	19824	31517	44262	50193	56407	66815
8752	19825	31518	44263	50194	56408	66816
8753	19826	32271	44264	50195	56409	66817
8754	19828	32273	44265	50196	56410	66818
8755	19829	32274	44266	50197	56881	66819
8756	20991	32275	44267	50198	56882	66820
8757	20995	32276	44268	50199	56883	67531
8758	20997	32277	44269	50200	56884	67532
8952	20998	32278	44270	50341	56885	67533
8953	20999	32280	45371	50342	56886	67534
8955	23031	32941	45372	50343	56887	67535
8957	23032	32942	45373	50344	56888	67536
10185	23033	32943	45374	50345	56889	67537
10186	23034	32944	45375	50346	56890	67538
10189	23035	32945	45377	50347	59461	67539
10190	23036	32946	45378	50348	59462	67540
12322	23037	32947	45379	50349	59463	
12323	23038	32948	45380	50350	59464	
12324	23039	32949	46901	50821	59465	
12325	23040	32950	46902	50822	59466	
14391	24523	35261	46903	50823	59467	
14395	24524	35263	46904	50824	59468	

Die gezogenen Pfandbriefe werden bei den Hypotekar-Credits-Casse der Nationalbank in Wien ausbezalt. — Die Verzinsung derselben erlischt am 1. Jänner 1878, oder wenn die Kapitals-Behebung früher erfolgt, am Tage der Auszalung des Kapitals.

Von den bei früheren Verlosungen gezogenen Pfandbriefen sind noch unbehoben:

Zu **5000** fl.

3969	5632	6623	7441	9416	12503	13626
4762	6610	7160	9415	9578	12905	

Zu **1000** fl.

6451	24712	45776	59796	70230	81520	88283
6453	31328	45852	64896	70661	83722	88284
7313	31548	45853	64897	71635	83766	88285
10656	34957	49283	64898	71640	83767	88286
12690	35181	49284	64899	72901	83768	88400
15022	35182	49286	64900	72902	85141	89198
16263	35835	49289	64958	77709	85142	90969
21701	37231	55033	65084	77710	85143	90970
21702	37621	57501	65783	78708	85144	92204
21709	37623	57502	65914	78775	85145	92208
21822	38148	57503	67255	78776	86900	92209
21824	38150	57505	67256	78777	87085	92210
22311	40655	57506	67257	78778	88163	93632
22316	40656	57509	67258	78779	88165	93633
22613	41237	57510	67259	81034	88166	93634
23116	42670	58772	70189	81342	88169	93635
23117	43979	58773	70190	81510	88170	93637
23118	44107	59267	70224	81511	88281	93638
23120	44109	59576	70225	81519	88282	93639

Zu **100** fl.

1341	14278	24049	28490	38470	54062	61297
1410	14279	24050	28560	38645	54063	61298
2371	15104	24051	29214	38737	54069	61299
2378	15107	24058	29323	40763	55008	61398
2380	16829	24059	30199	40908	55009	61399
2953	17171	24060	30311	41100	55581	61774
3073	17179	24072	30320	42583	55582	61776
3236	19082	24517	30795	42584	55893	61777
3413	19433	24711	30798	42585	55894	61780
3950	19437	25527	30919	42638	55895	62749
5213	19438	26634	31672	42851	56381	63299
5218	19465	26754	31677	43545	56382	63300
6035	19591	26757	31678	43546	56386	63601
6586	19651	26758	32516	43640	56387	63602
6589	19653	26792	33504	44360	56388	63605
6795	19654	26793	33835	46023	56389	63606
8599	19657	26794	33836	47324	56390	63607
10032	19659	26795	33837	48062	57342	63608
10327	19766	26800	33838	48406	57343	63609
11026	20992	27132	33839	48996	57345	63610
11027	21943	27134	34574	49326	58750	63864
11226	21946	27136	34575	49327	59551	63866
11261	21950	27140	34576	49550	59553	64452
11263	22303	27261	35141	49571	59555	64453
11267	22304	27266	35143	49575	59556	64459
11442	22306	27267	35144	49580	59557	65091
11443	22307	27301	35146	50390	59558	65092
11954	22308	27308	35422	50609	59751	65093
11955	22309	27309	35462	51362	59752	65094
11956	22310	27310	35465	51363	59753	65095
11957	22532	27509	35984	51364	59754	65096
12483	22633	27911	36043	51368	60501	65097
12487	23801	28416	37303	51369	60502	65098
13156	23806	28417	37307	52452	60503	65099
13182	23807	28418	37308	53021	60504	65100
13184	23808	28419	37675	53024	60505	65305
13185	24044	28420	37676	53025	60506	65306
13186	24045	28486	37677	53026	60507	65307
13187	24046	28487	38462	53027	60508	
13795	24047	28488	38464	53029	61295	
13800	24048	28489	38467	53030	61296	

Zugleich wird aufmerksam gemacht, dass die Verzinsung dieser unbehobenen Pfandbriefe an den jeweilig bestimmten Terminen **erloschen** ist, und daher die auf spätere Verfalls-Termine lautenden Zinsen-Coupons derselben von der Nationalbank nicht eingelöset werden.

Wien, am 3 Dezember 1877.

Von der Direction.

(7085 2—3) L. 1761.

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 Ustawy o repr. powiatowej Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że ułożony na rok 1878 preliminarz powiatowy znajduje się w kancelaryi Wydziału i przeglądany być może przez opodatkowanych do dnia 4 stycznia 1878.

Mielec dnia 17 grudnia 1877.

L. 11753. (7145

Ces. kr. uprzyw.



kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Zaprowadzona od 1 stycznia st. star.|13 stycznia st. now. 1875 r. taryfa **dla komunikacyi morskiej bezpośredniej Niemiecko-Austryacko-Odeskiej,** traci ważność z dniem 1go lutego styl. now. 1878 r.

Wiedeń, w grudniu 1877.

Generalna Dyrekcy

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.